

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Główny redaktor naczelny: Edward Rumus, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-87 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon: 337-67, 350-85.
P. K. O. Katowice 303.551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacja:

Chorzów, Powstańców 21, tel. 411-88.
Bielsko: Nad Niprem 2, Tel. 86-57.
Lubliniec, Ogrodowa 8.
Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485.
Rybnik, Al. 8 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnośnieniem do domu

lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmuje: Administracja, Reprezentacja,
Poczta (listowni), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1,00, w tekście zł 0,80, nekrologi do 100 m/m — zł 40,00, 100—200 m/m za 1 m/m jednoliny zł 0,60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednoliny zł 0,50, 0,50. — Ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam — 50 m/m) zł 0,80. Drobne ogłoszenia w dalsze ogłoszeniowym za słowo zł 0,20 (dla poszukujących pracy zł 0,10, matrymonialne zł 0,30).

Co było przyczyną katastrofy niemieckiego sterowca „Hindenburg”

NOWY JORK. Rozpoczęto dochodzenie w Lakehurst w sprawie katastrofy „Hindenburga”. Dochodzenie wdrożone przez departament marynarki St. Zjedn. ma na celu ustalenie ilości ofiar, szkód oraz odpowiedzialności za katastrofę. Wedle opinii jednego ze świadków, byłego dowódcy sterowca amerykańskiego, lądowanie odbyło się nienormalnie. Zwrócił on uwagę na konieczność trzykrotnego wyrzucenia balastu. Część świadków podtrzymuje tezę, że na pokładzie sterowca wybuchła bomba automatyczna.

OPINIA DR. ECKENERA.

BERLIN. — Konstruktor sterowca dr Ecker, który w chwili katastrofy przelewał w Austrii w Grazu i dowiedział się o niej o 2-jej w nocy od jednego z miejscowych dziennikarzy amerykańskich, wczesnym rankiem udał się do Wiednia, a po południu odleciał samolotem do Berlina. W Wiedniu dr Ecker na pytanie przedstawicieli prasy stwierdził, iż nie może na razie nic pewnego powiedzieć o przyczynach katastrofy. Nie wydaje się mu jednak prawdopodobne, aby przyczyną było uderzenie pioruna. W chwili lądowania sterowca burza ucihła, a piorun mógł być groźnym tylko wtedy, podczas wypuszczenia gazu, mógł bowiem uderzyć w niebezpieczną mieszankę wodoru z powietrzem. Najpoważniej jednak dr Ecker zastanawiał się nad możliwością aktu sabotażu.

PIORUN UDERZYŁ W STATEK?

„Deutsche Allgemeine Ztg.” ogłasza depeszę swego korespondenta, który znajdował się na pokładzie startu w drodze do Ameryki. W depeszy tej donosi korespondent, leżący obecnie w szpitalu, iż ujrzał piorun, a kapitan Lehman krzyknął do niego tylko to jedno słowo — piorun.

Potwierdzałoby to przypuszczenie, że chodzi tu o skutki burzy, w jakiej się znajdował przednio statek.

URZĘDOWA LISTA OFIAR.

LAKEHURST. Ogłoszono urzędowo listę ofiar katastrofy sterowca. Z pośród pasażerów zmarło 12 osób, przy czym zdolno ustalić tożsamość 7-uu. Z załogi poniosła śmierć 22 osoby — wszyscy zidentyfikowani.

Prócz tego zabita została jedna osoba z obsługi przy lądowaniu. Ogółem 35 ofiar śmiertelnych.

33 osoby znajdują się w szpitalu: 15 pasażerów, 16 członków załogi i 2 z pośród ofiar, obecnych przy lądowaniu. Stan 11 rannych i poparzonych jest krytyczny. 22 osoby są lżej ranne.

32 osoby ocalało, w tym 9 pasażerów.

„GRAF ZEPPELIN” NIE POLECI DO AMERYKI.

BERLIN. Według informacji agencji Havasa, komendant sterowca „Graf Zeppelin”

Pogoda na poniedziałek

Pogoda na ogół chmurna z przelotnymi deszczami i lekką skłonnością do burz, jednak z rozporządzeniami w ciągu dnia. Dość ciepło, słabe wiatry miejscowe

lin” kpt. Schiller miał oświadczyć, że nie podejmie się na nowej podróży przez Atlantyk o ile sterowiec nie będzie wypełniony helium. A za tym przewidziany w maju start z Frankfurtu do Rio de Janeiro nie odbędzie się.



Reprodukujemy pierwsze zdjęcie z miejsca strasznej katastrofy pod Nowym Jorkiem, jakic doszło do Europy drogą radiową. Przewidziano ono płonący sterowiec zaraz po pierwszej eksplozji.

Paragraf aryjski wśród lekarzy

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj obradował w Warszawie zjazd delegatów Związku Lekarzy R. P. Na zjeździe krupa delegatów pomorskich i poznańskich złożyła wniosek o wprowadzenie do Związku paragrafu aryjskiego, a więc o przyjmowanie Zydów w poczet członków. Wniosek ten poddano pod głosowanie bez dyskusji, wbrew sprzeciwowi lekarzy-żydów. W wyniku głosowania wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego przyjęto 140 głosami przeciwko 105. Obecni na sali obrad lekarze-zydów opuścili zabranie na znak protestu.

Dzielna staruszka ofiarą napadu bandyckiego

WARSZAWA. 62-letnia Helena Hoffmanowa podjęła z książeczki oszczędnościowej w P. K. O. 600 zł, po czym pojechała tramwajem na cmentarz Bródnowski, na grób swej rodziny. Hoffmanowa była obserwowana już w PKO. przez 2-ch mężczyzn. Znalazłszy się w odległości 50 metr. od bramy cmentarnej, staruszka została znieczeka napadnięta przez 2-ch drabów, którzy powalili ją na ziemię. Mimo kilkakrotnych uderzeń łomem w głowę, Hoffmanowa, trzymaną torbkę podrzuciła pod siebie, jak również i czapkę-cykladę jasną, którą zerwała z głowy jednemu z drabów. — Na krzyk nieszczęśliwej, nadbiegli przechodnie. Rabusie rzucili się do ucieczki, nie zdolawszy nic zrabować.

Bardzo poważne następstwa może spowodować włosko-angielska wojna prasowa

PARYŻ. Nadeszło z Rzymu urzędowe potwierdzenie wiadomości o odwołaniu wszystkich korespondentów pism włoskich przebywających w Londynie i Anglii. Decyzja ta powzięta w przededniu uroczystości koronacyjnych wywołała osłupiające wrażenie w świecie politycznym zachodu.

Powyższe, godne pożałowania decyzje rządu włoskiego uważane są za odpowiedź na kampanię całej prawie prasy angielskiej,

która w ostatnich czasach bezlitośnie krytykowała wartość bojową armii włoskiej i wyolbrzymiała do niezwykłych rozmiarów porażki ochotników włoskich na froncie bitew w Hiszpanii.

Pozbawienie prasy włoskiej wiadomości z przebiegu uroczystości koronacyjnych w Anglii uważane jest we francuskich kręgach politycznych za posunięcie nader bolesne i śmiałe, mogące spowodować bardzo daleko idące konsekwencje polityczne w układzie stosunków włosko-angielskich.

CO MÓWIA W LONDYNIE.

LONDYN. Wiadomość o bojkocie uroczystości koronacyjnych przez korespondentów włoskich, nakazanym przez Mussoliniego, tujejsze koła oficjalne i opinia publiczna przyjęły spokojnie, jako objaw złego humoru na tle nieporozumień politycznych i gospodarczych. Odwołaniu wszystkich korespondentów włoskich w Londynie, jak wiadomo, towarzyszy odebranie debitu w Włoszech całej prasie angielskiej z wyjątkiem trzech pism profesyzytowskich.

Bojkot koronacyjnych wywołał został, jak wiadomo, zaproszeniem byłego cesarza austrijskiego do wysłania delegacji do Londynu, zaś odebranie debitu ujemnymi dla wartości bojowej Włochów walczących w Hiszpanii, opisanymi w prasie angielskiej.

Afronty włoskie pod adresem Anglii będąc obciążone zgęszczając atmosferę stosunków między obu państwami, nie przyczyniają się do poprawy ogólnej sytuacji międzynarodowej, tak mocno zagniatanej ostatnimi czasami.

Anarchia w stosunkach międzynarodowych

LONDYN. W ciągu dnia wczorajszego przyszło do dalszej dystansowej wymiany poglądów między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami, które rzuciła znane światło na anarchię panującą w stosunkach międzynarodowych i na rozbieżności celów poszczególnych mocarstw światowych.

Prasa angielska przyniosła oświadczenie nadzwyczajnego ambasadora amerykańskiego Normana Dawesa, który po zakończeniu międzynarodowej konferencji; cukrowej odjechał z powrotem do Ameryki. Ambasador Dawes, resumując rozmowy, jakie w czasie swego przejazdu miesięcznego pobytu w Anglii odbył z angielskimi i europejskimi mężami stanu oświadczył dostojnie, mając na myśli przyszłą konferencję gospodarczą:

„Uważam polityczne uspokojenie Europy za niemożliwe bez odbudowy życia gospodarczego. Nawet gdyby układ polityczny był możliwy nie dałby się utrzymać o ile nie nastąpiłoby ożywienie międzynarodowej wymiany handlowej. Kontrola dewiz, ograniczenia przywozowe i wszystkie inne zakazy uniemożliwiają swobodną wymianę handlową dławią życie gospodarcze

wszystkich krajów. Rezultatem tego jest zwiększenie aktywności sił militarnych, która musi w końcu doprowadzić do wojny.”

LONDYN. Reuter donosi z Berlina, że premier pruski general Goering oświadczył, że dopóki Niemcy nie otrzymają pewnych gwarancji politycznych, w żadnej konferencji gospodarczej udziału nie wezmą i że ani cukrowymi, ani innymi środkami Niemcy nie dadzą się odwieść od swego celu, którym jest bezpieczeństwo Niemiec. „Bezcelowe jest twierdzenie — oświadcza general Goering — że możliwe jest oddzielenie spraw gospodarczych od spraw politycznych, ponieważ ściśle określone warunki polityczne Niemiec muszą być spełnione zanim sprawy gospodarcze świata będą mogły ruszyć z miejsca. Dopóki te sprawy polityczne nie będą załatwione, wszelkie wysiłki doprowadzenia do konferencji gospodarczej pozostaną bezowocne. Jeśli zaś warunki te będą spełnione, Niemcy gotowe będą do kooperacji.”

Ten antagonizm celów niemieckich z natury rzeczy zacieśnia stosunki nie tylko angielsko-francuskie ale i angielsko-amerykańskie.

O czym uczą śląskie doświadczenia samorządowe

Organizacja naszego systemu administracji mimo 19 lat istnienia odrodzonej państwowości nie została we wszystkich szczegółach wykończona. W pierwszych latach niepodległości każde ministerstwo usiłowało stworzyć w terenie swoje własne, niezależne od innych placówki. Dużo wody musiało upłynąć w Wiśle, dopóki nie uregulowano tej sprawy w kierunku scentralizowania licznych niezspolonych władz w starostwach i urzędach wojewódzkich. Byliśmy świadkami rozlicznych reorganizacji i reform, nowych podziałów administracyjnych, nowego unormowania ustawodawczego samorządu terytorialnego.

Nie możemy niestety przypisać naszemu systemowi administracji państwowej i samorządowej, by był już zamknięty w jedną całość logiczną, zunifikowaną, o śmiałej i odważnej linii przewodniej.

Zawaliśmy niedawno w pismach z okazji organizacji centralnego okręgu przemysłowego w Sandomierzu niewiarogodne wprost wyliczenie różnych władz państwowych i samorządowych, znajdujących się w najrozmaitszych miejscowościach Rzplitej, którym siedziba przyszłego okręgu centralnego w różnych działach administracji podlega. Gdzieindziej bowiem znajduje się województwo, gdzieindziej Sąd Apelacyjny. Tu Dyrekcja lasów państwowych, tam Dyrekcja dróg wodnych. Kuratorium Okręgu szkolnego nie pokrywa się z okręgiem województwa. Inny teren ma administracja wojskowa, osobne rejony mają Izby Handlowe i Przemysłowe i Rzemieślnicze, Dyrekcje kolei, poczty i telegrafów.

Obywatel mający wiele do czynienia z władzami może się zgubić w tym lesie właściwości. Wędrowanie zaś z miejscowości do miejscowości po różnych urzędach nie przyczynia z pewnością ani szczęścia ani zadowolenia obywatelowi, domagającemu się od władz załatwienia jakiegoś pilnego interesu.

Administracja państwowa niechętnie przekracza granice dawnych zaborów. — Chroni cały szereg instytucji przejściowych, zachowuje cały szereg dawnych przepisów prawnych. Nie możemy się pochłubić ambicjami unifikacyjnymi na większą skalę.

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE DZIĘKI STATUTOWI ORGANICZNEMU ŻYŁO WŁASNYM ZYCIEM ADMINISTRACYJNYM I ZDOBYŁO W CIĄGU LAT SZEREG WARTOŚCIOWYCH DOŚWIADCZEŃ.

Postaramy się je pokrocie zarejestrować. Zadania polskiej administracji na Śląsku — tym największym okręgu przemysłowym, o najgęstszym zaludnieniu, o strukturalnym wprost bezrobociu, w okręgu w którym żywioł polski był długi czas ekonomicznie dużo słabszy i gdzie środkami dyspozycji gospodarczej dysponowali przedstawiciele obcego kapitału i bardzo często obecnej racji stanu — były olbrzymie.

Z zadań tych wywiązała się administracja polska w sposób zadawalniający. Nie zarejestrowaliśmy mimo to: lesk bezrobocia i różnic społecznych poważniejszych wstrząsów społecznych.

Administracja była blisko i umiała za wszelką cenę wkroczyć tam, gdzie życie ją wołało.

Siedziba władz II. instancji w centrum gospodarczym Śląska przyczyniła się do gruntownego zaznajomienia się urzędników z terenem, co jest nieodzownym warunkiem dobrej administracji.

Pod tym względem administracja śląska może innym województwom służyć przykładem.

Niezwykle cennym doświadczeniem Śląska, z którego reszta Rzeczypospolitej może czerpać całymi garściami, to szeroka rozbudowa samorządu wojewódzkiego w ramach statutu organicznego. Uważamy, że województwa bez samorządu, bez własnych środków finansowych, bez własnych źródeł dochodowych nie mogą odgrywać właściwej roli.

URZĘDY WOJEWÓDZKIE BEZ ROZBUDOWY TEGO SAMORZĄDU SĄ JEDYNE WŁADZAMI FAKTYCZNYMI POLICYJNYMI.

Oddziaływanie tych urzędów na tok życia, przebudowę ustroju jest niemal zniko-

me. Do najważniejszych wad naszego ustroju administracyjnego zaliczamy właśnie brak instytucji samorządu wojewódzkiego.

Spoleczeństwo województw południowych odczuwa dziś bardzo dotkliwie brak dość lekkomyślnie zlikwidowanego samorządu krajowego. Na miejsce zlikwidowanego Wydziału Krajowego nie stworzono samorządu wojewódzkiego i powstała stąd duża luka, której nie zastąpią związki celowe ani też sanorządy powiatowe.

Trudno wymagać od władz centralnych i to nie jest ich rolą, by myślały o wszystkich bolączkach województw, o drogach, szkolnictwie, kulturze rolnej, popieraniu przemysłu, rzemiosła i handlu, o robotach publicznych i polityce mieszkaniowej.

Pewien zakres własnych zainteresowań winny władze centralne pozostawić swobodnej dyspozycji czynników lokalnych. Zrobią one to lepiej, prędzej, taniej i w sposób bardziej przystosowany do potrzeb regionu.

ŚLĄSK PRZEZ SWÓJ SAMORZĄD WOJEWÓDZKI ZDAŁ NA TYM POLU EGZAMIN ZE ZNAKOMITYM WYNIKIEM.

Świadczą o tym szkoły, drogi, koleje, dziesiątki instytucji doniosłego znaczenia. Dzięki samorządowi wojewódzkiemu, instytucji przepisanej stworzonej Śl. Funduszowi Gospodarczemu kwestia mieszkaniowa na Śląsku nie jest tak palącą jak gdzieindziej, Śląski Fundusz Rolny w sprawach kultury rolnej spełnia bardzo piękne zażądania. Samorząd wojewódzki roku rocznie stwarza

działa o trwałe wartości gospodarczej i kulturalnej.

Doświadczenia samorządu śląskiego oczywiście bez przesrostów autonomicznych winny wskazać drogę, że także w innych województwach należy stworzyć silny samorząd wojewódzki.

NIE BEZ ZNACZENIA JEST WPŁYW ISTNIENIA SAMORZĄDU WOJEWÓDZKIEGO NA WZROST AUTORYTETU NACZELNIKA WŁADZY ADMINISTRACYJNEJ,

który wykonując uchwały i budżety uchwalone przez czynnik obywatelski jest więcej związany z życiem i terenem. Jest bowiem naprawdę gospodarzem województwa, a nitylko urzędnikiem odpowiedzialnym za spokój podległego mu terenu.

Na dobro systemu śląskiego należy zapisać, że administracja staje się bliższą obywatelowi i że społeczeństwo z tego systemu jest zadowolone. Pierwotnie przyzwyczajenia się i zadowolenia społeczeństwa ze swej władzy, oraz zaufania jest niezwykle cennym zwłaszcza u narodu, który przez długie lata przyzwyczaił się patrzeć krytycznie na przedstawicieli władzy państwowej jako czynnik obcy i niepożądany.

Rozbudowa administracji śląskiej i samorządu połączone była z dużymi środkami materialnymi. Miliony złotych inwestowano w budowę gmachów i urzędów i całego aparatu technicznego.

Jest pewnego rodzaju lekkomyślnością i marnotrawstwem, że czynniki polskie w

19 lat po zdobyciu państwowości nie wyzyskują całego aparatu administracyjnego śląskiego znakomicie zorganizowanego, przystosowanego do potrzeb regionu przemysłowego do administrowania takim całym zagłębem węglowym dąbrowskim i krakowskim. Przyłączenie tych terenów do województwa śląskiego potrafiłoby nie tylko wyzyskać należycie rozbudowany aparat śląski, ale także odciałyłoby województwa krakowskie i kieleckie od trudnych, kłopotliwych specjalnych zadań administrowania terenami przemysłowymi. Województwa te mogłyby skupić całą swą energię w kierunku pracy w powiatach rolniczych i letniskowych. Argument zaś o dochodowości powiatów przemysłowych musi odpaść, albowiem takie powiaty o większych dochodach mają też największe wydatki na drogi, opiekę społeczną, walkę z bezrobociem itd.

Uwagami na temat doświadczeń śląskich uzupełniamy dyskusję w sprawie granic Województwa Śląskiego, wywołanej przez czynniki krakowskie, które nie zdają sobie jednak sprawy z faktów, że na rubieżach Rzplitej powstał przykładowy dla Polski ośrodek dobrej administracji państwowej i dobrej działalności samorządu wojewódzkiego. Takich zaś ośrodków rozsądny i zapobiegliwy gospodarz nie likwiduje na rzecz pomysłów, które niewiadomo czy zdałyby egzamin życiowy.

Argumenty natury politycznej z powiększenia granic Województwa Śląskiego należałoby zarejestrować osobno.

(Dr St. K.)

Ustanie ruch i zamilkną dźwięki w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego

W związku z zbliżającą się rocznicą zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego dnia 12 maja br. jako dzień ślubny narodowy obejmuje cały kraj i Polskę zaprzanicą.

Program obchodu ustalony przez Naczelny Komitet jest następujący: Wychodząc z założenia, że nie od formy zewnętrznej, ale od nastroju wewnętrznego zależy uroczoność pamięci Marszałka Piłsudskiego w dniu 12 maja praca wszędzie odbywa się normalnie, jak w dzień powszedni. Celem modlitewnego skupienia w

godzinach przedpołudniowych mają się odbyć nabożeństwa żałobne w świątyniach wszystkich wyznań.

Możność wyłączenia nabożeństw należy udostępnić najszerszym masom. W rocznicę momentu zgonu tj. o godz. 20,45 ma zapanować 3-minutowa „Chwila Ciszy”. W tym momencie ustaje wszelki ruch i milkną wszelkie dźwięki. Przechodnie stają na ulicach, placach i drogach, wstrzymane zostaną wszelkie pojazdy (wozy, tramwaje, samochody itp.), jak

również zatrzymane zostanie ruch kolejowy w całym Państwie.

Chwilę ciszy należy sygnalizować od godz. 20,40 do godz. 20,45 przez syreny fabryczne i bicie w dzwony.

W tym samym czasie mają zapłonąć przygotowane zaważasz ogniska na placach miejskich. Od godz. 20,45 do godz. 20,48 trwa „Chwila Ciszy”. Moment zakończenia chwili ciszy należy zaznaczyć przez krótkie bicie w dzwony, krótki sygnał syren fabrycznych i odczytanie przy ogniskach załączonych wyjątków z pism Józefa Piłsudskiego.

Jako widomy znak „żaloby narodowej” — wszystkie flagi państwowe opuszczone będą do połowy masztów, przewiązane krepą, jak również krepą przelonięte w tym dniu winny być podobizny Józefa Piłsudskiego, znajdujące się zarówno w lokalach jak i nazawątrz. Sztabary i proporce organizacji, biorących udział w nabożeństwie również będą opowite kirem.

Skończą muzyka w lokalach rozrywkowych w tym dniu byłaby krępującym dysonansem. W Warszawie — na stn. Chłodna, Belwedrum, w Krakowie na Wawelu i w Wilnie na Rossie składane będą wieńce i kwiaty przez władze, organizacje społeczne i społeczeństwo. Radio transmitować będzie nabożeństwo z Katedry o godz. 10-iej, pogadankę dla działaczy szkolnej o godz. 11.30 do 11.57 — nadanie werbli przed momentem ciszy i dźwięków dzwonów w momencie ciszy. Od godz. 20,50 hold muzyki polskiej poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego z Filharmonii warszawskiej.

Udzielmy pomocy Rndakom za granicą i uczącej się młodzieży śląskiej!

Ustalono normy świadczeń

W ostatnich dniach zorganizował się Śląski Obywatelski Komitet Pomocy Polakom Zagranicą oraz Pomocy dla Uczącej się Młodzieży Śląskiej. Zadaniem tego Komitetu w skład którego weszli przedstawiciele całego społeczeństwa będzie zorganizowanie i przeprowadzenie zbiórki pieniężnej na oba te cele, które wśród Polaków — Obywateli nie powinno budzić żadnych wątpliwości.

Nie może bowiem naród polski posiadający własne Państwo zapomnieć o braciach, którym los nie dał mieszkań w Ojczyźnie.

Młodzież zaś Śląska nie mogąca nie jednokrotnie rozpocząć nauki na wyższych uczelniach w Polsce z powodu braku odpowiednich środków materialnych musi z naszej strony doznać wydatnej pomocy i wzbogacić dobrokiem swoim kulturą polską.

Akcja Pomocy Polakom Zagranicą rok rocznie odbywająca się w miesiącu styczniu, w bieżącym roku z uwagi na trwanie w tym czasie Pomocy Zimowej została na Śląsku odłożona aż do jej zakończenia. Natomiast w całej Polsce została normalnie przeprowadzona i dała dobre wyniki.

Ze względu na konieczność zebrania na oba wyżej wymienione cele kilkadziesiąt tysięcy złotych, Komitet postanowił wzwąć do świadomości na te cele całe społeczeństwo na Śląsku.

Wzorem przeprowadzonej niedawno akcji zbiórki na pomoc zimową przy ustaleniu zasad nowej zbiórki przyjęło za podstawę stawki ustalone w swoim czasie na rzecz zimowej pomocy dla bezrobotnych, przy czym z uwagi na niższą sumę jaka jest na oba te cele potrzebna jak i z uwagi na pewne wyczerpanie czę-

ści społeczeństwa, które świadczyło na zimową pomoc bezrobotnym, ustalono niższe stawki niż przy akcji zimowej pomocy bezrobotnym i tak przyjęto następujące normy świadczeń:

a) od wynagrodzeń za pracę i uposażenia służbowych: osoby pozostające w stosunku najmu pracy opłacają składki za pośrednictwem swoich pracodawców od dochodu brutto według następującej skali: do zł 300 — ¼ proc. miesięcznie przez 2 miesiące, od zł 301 do 600 — ½ proc., od 601 do 800 — ¾ proc., od 801 do 1.200 — 1 proc., od 1.201 do 2.500 1 ½ proc. ponad zł 2.500 — 2 ¼ proc.

b) od dochodów funduszy i wolnych zawodów: osoby opłacają osobisty podatek dochodowy z jednego jakiegokolwiek tytułu (lekarze, adwokaci, notariusze, architekci, budownicy, dentyści, technicy itp.), właściciele nieruchomości oraz osoby uzyskujące dochód z wszelkich źródeł za wyjątkiem wynagrodzenia za pracę najemną oraz dochodu przedsiębiorcy i najemny, ponoszą świadczenia od dochodu netto według norm podanych w punkcie c)

c) dla przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych wszelkich kategorii i oraz zakładów rzemieślniczych ustalono jednorazowe świadczenia (może być płatne w dwóch miesięcznych ratach) w wysokości 5 ½ proc. od obrotu za rok 1935,

d) dla rolnictwa ustalono jednorazowe świadczenie w wysokości 15 groszy od hektara.

Wszelkie z tego tytułu ofiary uprasza się wpłacać na konto PK. nr. 37 704

Nowela do prawa patentowego

WARSZAWA (dot. wł.) W Ministerstwie Przemysłu i Handlu opracowywany jest obecnie projekt noweli rozporządzenia Prezydenta RP o prawie patentowym regulującym ochronę wynalazków wzorów i znaków towarowych. Projektowana nowela prawa patentowego ma być w kierunku skrócenia faktycznego czasu ochrony wynalazków zagranicznych w Polsce. Jak dotychczas, wiele wynalazków zagranicznych które w innych krajach straciły już prawo wyłączności — korzysta jeszcze z patentu w Polsce. Według projektu, 15-letni czas ochrony wynalazków będzie od czasu zgłoszenia wynalazku w biurze patentowym. Dotychczas czas ten liczył się od chwili wydania patentu, co w praktyce stało skutkiem długich formalności przedłużało okres ochrony wynalazków w Polsce do lat 20 nieraz.

W drugą rocznicę 12 maja

W dniu, w którym skupimy się wszyscy dla oddania hołdu pamięci Józefa Piłsudskiego — myśl nasza pociągnie do Belwederu, na Wawel, na cmentarz rolniczy w Wilnie. Zjednoczy nas wspomnienie chwil wspaniałych i tragicznych, jakie przeżywał cały naród, kiedy śmierć nielitościwa zabrała nam na zawsze Tęgo, który Polsce wolność zapewnił i powiódł nas ku wielkości.

Uczymy przede wszystkim pamięć Józefa Piłsudskiego — jako Syna, co matkę swą ukochawszy bez granic, Jej oddał — serce, złożone w grobowcu obok prochów matki. — Największy z Polaków dał nam wszystkim przykład, jak należy czcić matkę.

— Gdy jestem w rozterce ze sobą, gdy wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokół podnosi się burza oburzenia i zarzutów, gdy okoliczności nawet są pozornie wrogie moim zamiarom — wtedy pytam się samego siebie, jakby matka kazała mi w tym wypadku postąpić i czynię to, co uważam za jej prawdopodobne zdanie, za jej wolę, już nie oglądając się na nic —

Słowa te wypowiedział kiedyś Józef Piłsudski i wieniec stosował się do nich przez całe życie. W ważniejszych chwilach zwracał się do Niej o pomoc i radę. Portret jej miał zawsze u siebie w sypialnym pokoju, a, jak stwierdzają osoby z najbliższego otoczenia Marszałka Piłsudskiego, często długo w noc wpatrywał się w ukochane rysy matki, trzymając Jej wizerunek w dłoniach.

Kiedy o Niej mówił — inaczej nie wyrażał się, jak: „kochana mateczka“ lub: „kochana mamusia“.

Ten niezwykły i wzruszający kult Wielkiego Człowieka dla Matki nie da się z niczym porównać, nie ma bowiem w dziejach naszych przykładu tak gorącej, szczerzej, trwającej nieprzerwanie od dzieciństwa aż po jesień życia — miłości synowskiej.

— Matka, od najmłodszych lat starała się rozwijać w nas samodzielność myśli i podniecała uczucia



Maria z Billewiczów Piłsudska matka Marszałka J. Piłsudskiego.

godności osobistej, które w moim umyśle formowało się w sposób następujący: Tylko ten wart nazwy człowiek, który ma pewne przekonanie i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem — mówi Piłsudski.

Umiał być wdzięczny Wielki Marszałek za te wartości, które wpoila w Niego Matka. Potrafił tę wdzięczność wyrazić czynem — jako wielki patriota, miłujący Ojczyznę najgoręcej, jako człowiek bez plamy i skazy, który honor i godność wyniósł nad wszystkie inne cnoty.

Czując zbliżający się kres życia, postanowił raz jeszcze dać dowód uczucia względem matki, gdyż sercem chciał się z Nią połączyć na wieki.

— Zyczymy Ci, Panie Marszałku — powiedział kiedyś pewien mówca — byś w cichym holdzie mógł złożyć swię Ukochanej Matce wieniec z wawrzynów i cierni, którym skroń Twą uwieczniła historia.

Zamiast wieńca — złożył serce.

Most

Po jednej stronie rzeki było miasto.
Po drugiej wieś.

Przez rzekę prowadził most. Rzeka była duża, wązka, niebezpieczna.

Choć tak sobie żyli po sąsiedzku, nie było tam między miastem a wsią zgody nijakiej. Klótnie jeno, a wyzwiska, a bójkii.

— Moja pani, jakie to te chłopy chytre — skar-

żyła się pani Rozalia Kopytko, szwecowa, pani Marianna Igielkiewiczowa, wdowie po śp. Onufrym, mistrzu szuki krawieckiej. — Za głupią kurę dwa złote. Myślałby kto, że te kurę sam zrobił. Albo jajko. Pięć groszy. I jeszcze śmie powiedzieć, że jego to jajko kosztuje. Kosztuje, powiada. A jakże. Kurze może pacil. — Świadców postawi, może do aktu chodzili, do rejenta z tą kurą. No, moja pani, przecież to czyste kpiny.

— No już cicho, moja pani, niech się pani tak nie przejmuj, bo pani jeszcze co na wątrobę padnie, albo się pani nerka przewróci z tej alteracji — uspokajaj jak może pani Igielkiewiczowa.

A po drugiej stronie rzeki też pomstowanie, że się rozlega na całą wieś.

— Skaranie boże z tym miastem — rzecze stary Pakula. Niczego dostać nie można, a jak jest, to ci taką cenę zawalą, że człowieka krew zalewa odrazu. Byłem ci ja wczoraj u Kopytki, chcę buty kupować. A on mi pali cenę 20 złotych. Aż mnie zamroczyło. Sumienia ludzie nie mają. 20 złotych? Tu ceny na zboże nijakiej niema, kury, kurczęta, mleko za darmo by brali, ale płacić nikt nie chce, a ja mam 20 złotych za buty dać. Za to, że on tam sobie stuknie parę razy w kopytko. Niedoczekanie jego. Nie, żeby mi boso po świecie chodzić to u tego Kopytki mnie oczy ludzkie więcej nie zobaczą.

Nie kończyło się to na narzekaniach; klótnie i swary wciąż. Najczęściej na 12.00. Aż się rozlegało.

— Dyrysu prześle! Dama...
— Samista Dyrysu!

I dalej do czupryn.

Aż tu pewnego razu rzeka chlusnęła mocniej wodą i już było po moście. Biegają ludzie po brzegach i z tej i z tamtej strony, biadają, ręce łamią. A jakże to będzie teraz do miasta pojechać? — Właśnie miałem sobie lemieśz nowy kupić, bo mi się stary zdarł ze szczętem. A tu masz!

A i po drugiej stronie także lament. Wsi tam nigdzie blisko nie było, same lasy i bagna, jakże tu będzie bez mleka dla dzieciaków, bez chleba, bez mięsa.

Zmartwili się ludziska.

Wreszcie uradzili mieszczanie jechać do pana starosty, żeby im pomógł most odbudować. Sami się dołożą, co będą mogli, ale bez mostu bieda okrutna.

Uradzili, pojechali. W starostwie co to? Znajome twarze. — A wy co tu robicie Pakula?

— A względem tego mostu przyjechał, proszę starostę, żeby dopomógł go odbudować. Cała wieś bez mała tutaj do starosty zwała. Względem mostu, panie Kopytko.

— Względem mostu? Patrzenie ino! My też względem mostu. To chodźmy razem do starosty.

No i poszli razem.

K. Konarski.

Postuchajcie ludkowie

Zawsze rekord.

Jeden ze znanych sportowców od dźwigania ciężarów, zdobywca wielu rekordów, leży ciężko chory. Gorączka podnosi się szybko. Lekarz nie opuszcza chorego, stosując zabiegi, zmierzające do zmniejszenia temperatury. Mistrz po pewnej chwili pyta: „Ile stopni, panie doktorze?“ — „Czterdzieści“. — „Jak wysoki jest rekord światowy w wysokości temperatury?“

Lipa Chodkiewiczza.

Wśród walecznych wodzów Polski odwagę i męstwo wyróżnił się Jan Karol Chodkiewicz. Dnia 27 września 1605 roku brawurowym atakiem rozbił pod Kirchholmem czterokrotnie przeważające siły Szwedów. Głośno to zwycięstwo przypominają nam Polakom — lipa w Rudowie w roku zwycięstwa przez Chodkiewiczza posadzona. — Wielkością swych rozmiarów — wielkość zwycięscy chwali: olbrzymiej rozpiętości korona, sięgając ponad 20 metrów wysokości, osadzona jest na pniu o 10,5 m. obwodzie. Trochęliwej opiece przez spadkobierców poddana przetrwała jeszcze lata, by szumem swych liści chwalił Chodkiewiczza po Polsce rozności.

— 8 —

Tak mówił Antoni Bajdura w 1922 roku do pana Kapusty.

I wtedy o tyle miał rację, że rzeczywiście Gdynia była tylko małą rybacką wioską.

Ale miały lata. Z nieznanego wioski wyrastało wspaniałe miasto. Piaszczyste, płytkie w tym miejscu dno morza sztucznie pogłębiono i nad brzegiem wznoszono magazyny, składy. Port gdyński rósł w oczach. Z roku na rok coraz więcej zawijało doń okrętów. Nieznana wioska rybaka Gdynia zaćmiła pod względem ładownia i transportu surowców zagranicę, stary Gdańsk. — Nazwa Gdynia po kilku latach pojawia się na wszystkich mapach żeglarskich świata, cbok tak starych portów jak niemiecka Kilonia, czy Hamburg, jak holenderski Amsterdam, lub belgijska Antwerpia.

Przewidywania pana Kapusty nie zawiodły.

Przybyłszy z różnych części świata, ciemni Hindusi, skończoności Japończycy i najlepsi, najdzielniejsi marynarze na kuli ziemskiej jasnowłosy Norwedzy, podziwiali urządzenia portowe w Gdyni. Najbardziej nowoczesne dźwigi elektryczne ładowały za jednym zamachem na okręt cały wagon węgla, taszczyły ogromne sęgi drzewa.

Gdynia rozwijała się w nadszycym tempie, a pan Kapusta patrząc na rozbudowę portu i miasta rósł z dumy, że sprawdzili się jego przewidywania.

— 5 —

— Dobry wieczór szanownym panom.

— Witajcie gospodarzu — serdecznie odezwał się sternik Jasiński i podał swą szeroką mocną Kapuście.

— Miejsce nie ma — wtrącił, witając się również z telegrafistą.

— O, dla takich gości, jak wy moi panowie, muszą być zawsze i o każdej godzinie; moja w tym głowa. Może panowie do gabinetu pozwolą, tu zaraz obok — zapraszał, otwierając drzwi do przyległego małego pokoiku wytapetowanego w ogniste purpurowe kwiaty pelargonii.

— Niechże będzie i tutaj — zgodzili się marynarze z Robura, zajmując miejsce za stołem, którego powierzczył pan Kapusta starł szybko ścierką.

— Co panowie laskawie zamówią? Koniaczek? Czystą? Piwko?

— Niech będzie piwo dla mnie — rzekł sternik.

— Dla mnie też.

Pan Kapusta zadzwonił. We drzwiach pokoju ukazał się jasnowłosy chłopak, chyba dwunastoletni, o żywym, bystrym spojrzeniu wesolych, niebieskich oczu.

Był to jedyny syn pana Kapusty. Jego chluba i duma, i największe na świecie ukochanie.

— Maciek, dwa duże! — zawołał teraz do chłopca. — A żywo, na jednej nodze. Maciek już

Dlaczego ogłaszaliśmy konkurs pamiętki śląskiej

Od p. sądego dra St. Kipy prezesa Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego i domowego w Katowicach otrzymano następujące uwagi:

Z komunikatów prasowych wiadomo już wszystkim o ogłoszeniu przez nasze Towarzystwo pierwszego konkursu na pamiętkę śląską. Należy się społeczeństwu bliżej wyjaśnienie naszej decyzji. Ze sfer turystycznych i kupieckich spotykaliśmy się z szeregiem skarg na brak odpowiednich drobnych przedmiotów, nadających się na pamiętki ze Śląska dla coraz to liczniejszych rzesz turystycznych. Istniejące pamiętki są albo banalne, albo nie mówiące o swym pochodzeniu z tutej. Chcemy więc przez konkurs wyrobić się społeczeństwu jak najwięcej nowych pomysłów dla wzbogacenia tej dziedzin wytwórczości.

Krakowskie Muzeum Przemysłowe urządziło już dwa podobne konkursy. To samo robi Włocławek. W obu tych miastach konkursy obrodziły dużą zainteresowaniem. Na konkurs krakowski zgłoszono około 200 bardzo ciekawych projektów artystycznych, w Włocławku zaś z górą 300 projektów. Spodziewamy się także, że społeczeństwo śląskie w poszukiwaniu za piękną pamiętkę ze Śląska nie pozostanie w tyle.

Specjalną uwagę przyszłym projektodawcom pamiętki śląskiej zwracamy na dział metalowy i węglowy. Ze stali można tworzyć jak to wykazują doświadczenia niemieckie niezwykle efektywne drobniaki.

Pamiętki z węgla zaś mają cechę egzotyizmu. Każdy turysta po zwiedzeniu kopalni chętnie nędzie drobny przedmiot z węgla. W tym dziale wyrabia się na Śląsku obryzmia ilość brzośdoty. Konkurs może wyrobić dużo pomysłów na prosty a równocześnie piękny i nie drogi drobiaż.

Jubilerom śląskim zwłaszcza cieszyńskim obsługującym ludność wiejską w pasy metalowe, guzy i zapinki do żyłtek zwracamy szczególną uwagę na zaprojektowanie specjalnie śląskiej biuterii opartej na starych wzorach ludowych.

Od artystów naszych i grafików oczekujemy projektów na graficzną pamiętkę z miejsc odпустowych Śląska jak z Piekarska Śl. i Pszowa. Chcielibyśmy w przyszłości dać najtaniej pamiętki piękny drzeworyt kolorowy z Matką Boską Piekarską czy też Pszowską, turyście zaś piękną pocztówką.

Inicjatywa nasza spotkała się w społeczeństwie z dużym poparciem. Świadczy o tym gotowość z jaką deklarowano nagrody na konkurs. Nagrody te zadeklarowali po trzy: Magistrat m. Katowic, Fabryka Porcelany Giesche, po dwie Syndykat Hut Żelaznych, Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy, Miejska Kasa Oszczędności, Wydział pow. Katowice, po jednej zaś Izba Przemysłowo-Handlowa, Izba Rzemieślnicza, Sp. Lignozna, Polskie Tow. Tatrzzańskie, Kawiarnia Astoria, firma Kaptal, radca Czaplinski, mec. Dzieciół, mec. Minka, przemysłowiec drzewny Skrzydło z Ochojca, mec. Trojanowski, mec. Witczak, starosta Wyglenda, oraz Zarząd Przymusowy k. Pszowskiego.

Dalsze deklaracje są w toku. Do wzięcia udziału w konkursie gorąco za-

Sejm turystyczny z całej Polski w Katowicach

W salach Sejmu Śląskiego w Katowicach obradowali w ciągu ostatnich trzech dni komisje i doroczny walny zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego. Na zjazd przybyło około 150 delegatów z całej Polski. Przez cały dzień piątkowy i sobotni odbywały się obrady poszczególnych sekcji, a wieczorem w sobotę prezes Zarządu Głównego P. T. T. prof. dr Walery Goetel wygłosił odczyt na temat „Polskie górskie wyprawy egzotyczne”, ilustrowany około 100 przedroczkami. W sobotę również odbyło się posiedzenie zarządu głównego P. T. T.

Obrady plenarne zjazdu poprzedziło w dniu wczorajszym nabożeństwo w kościele garnizonowym odprawione przez ks. dra Ludwika Bombasa, proboszcza parafii wojskowej, który też wygłosił okolicznościowe kazanie. Następnie uczestnicy zjazdu udali się do gmachu Sejmu Śląskiego, gdzie w sali plenarnych posiedzeń otwarto zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego przy udziale przedstawicieli władz i delegatów poszczególnych oddziałów z całej Polski. Po załatwieniu wstępnych formalności nastąpiły sprawozdania Zarządu Głównego i komisji rewizyjnej, na której wniosek udzielono zarządowi absolutorium. Z kolei wytyczono program robót w górkach i działalności na rok 1937. We wnioskach m. in. podkreślono konieczność ochrony lasów i zapobieżenia dewastacji szaty roślinnej gór,

domagano się ulg kolejowych również i w okresie letnim na odcinkach 1000 kilometrów, katowicki oddział P. T. T. domagał się wywiezienia na dworcach kolejowych porządku nabożeństw w danych miejscowościach. Celem zorientowania i umożliwienia przebywającym turystom w dni świąteczne wyślechania nabożeństw; inne wnioski m. in. domagały się pomnożenia liczby schronisk w Karpatach Wschodnich u podnóża gór, wniosek o rozpalanie „zniczów” na szczytach gór w rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego itd.

W dalszym ciągu obrad zjazd zatwierdził preliminarz budżetowy na rok 1937 zamykający się po stronie przychodu i rozchodu kwotą 104.500 złotych. Ustępujących członków zarządu wybrano ponownie z tym, że na miejsce pik. Zielenińskiego, który mianowany został stałym delegatem P. U. W. F. przy P. T. T. wzeszł pik. Barzłowski. Poza tym jako nowi członkowie weszli do zarządu mgr Milata i dr Janicki. Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący prof. Walery Goetel zamknął obrady, dziękując wszystkim za tak liczne przybycie. Zjazd wysłał depesze holdownicze do P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza.

W kilka chwil po zamknięciu obrad zjazdu rozpoczęła się akademia ku uczczeniu 15-lecia istnienia oddziału katowickiego P. T. T. Akademii zagali przemówieniem powitalnym

prezes miejscowego oddziału mec. Kaźmierczak, witając m. in. przedstawiciela P. Wojewody Śląskiego w osobie nac. Robla, wice-marszałka Dąbrowskiego, prezydenta miasta dra Kocura i innych.

Następnie wygłosił bardzo interesujące przemówienie prezes Zarządu Głównego prof. Walery Goetel, obrazując w skrócie rozwój oddziału katowickiego P. T. T. od zarania jego istnienia, podkreślając z uznaniem wielką żywotność i ruchliwość oddziału, który dzięki ofiarnej pracy wybił się na czołowe miejsce wśród oddziałów P. T. T. w Polsce tak pod względem organizacyjnym jak i liczebnym. Oddział katowicki liczy 3000 członków i siłę swą czerpie — jak mówił prof. Goetel — ze swej pracy. Włanością oddziału katowickiego są dwa schroniska w Beskidach. Po wyrażeniu życzenia, by nadal oddział katowicki kroczył w pierwszym szeregu i dźwiał wysoko sztandar polskości — prof. Goetel przechodził do nakreślenia kształtu działalności P. T. T., obejmującej swymi wpływami całe Karpaty, od Cieszynej po Czeremosz.

Polskie Towarzystwo Tatrzzańskie posiada 42 schroniska, rozrzucone po całym obszarze Karpat, 71 stacji turystycznych oraz 19 schronisk nie zagospodarowanych. Schroniska P. T. T. pod względem wyposażenia i urządzeń nie tylko nie ustępują tego rodzaju zagranicznym schroniskom, ale często przewyższają je, co przynajmniej sami zagraniczni turyści. P. T. T. na terenie swej działalności posiada 42.907 km szlaków turystycznych, w czym wielki szlak Marszałka Piłsudskiego od Ustronia do Zabiego na Huculszczyźnie. Towarzystwo pozostaje w żywym kontakcie z podobnymi organizacjami zagranicą. Z usług też Towarzystwa jest utworzenie brzośdoty unii turystycznej.

Pod koniec swego niezwykle interesującego przemówienia prof. Goetel poświęca uwagę działalności naukowo-propagandowej Towarzystwa i polskim wyprawom alpinistycznym.

Z kolei wręczając złotą odznakę górską, będącą najwyższym odznaczeniem P. T. T. dla Pana Wojewody na ręce Nacz. Robla prof. Goetel Walery stwierdza, że P. T. T. widzi w Panu Wojewodzie Grzyńskim nie tylko doskonałego Gospodarza Ziemi Śląskiej, ale także wielkiego miłośnika gór i przyrody, którego poparcie Towarzystwo ma dużo do zawdzięczenia.

W imieniu nieobecnego Pana Wojewody odpowiedział nac. Robel.

Podobne odznaczenie otrzymał pik. Zieleniński.

Po przemówieniach dra Fredry-Baneckiego, wiceprezesa Polskiego Związku Narciarskiego i Prezydenta Kocura mec. Kaźmierczak zamknął akademię, zapraszając uczestników akademii na śniadanie, po którym wszyscy udali się autokarami na Równięc.



Włoski minister Spraw Zagranicznych hr. Ciano złożył wizytę w stolicy Albanii w Tyraniu. Reprodukujemy moment zwiedzenia przez min. Ciano malowniczych okolic Tyraniu u podnóża pałacu królewskiego.

praszamy artystów, nauczycielstwo i młodzież szkół zawodowych, rzemieślników i wszystkich interesujących się tą sprawą.

Wierzymy mocno, iż konkurs przyniesie bo-

gąte żniwo i w konsekwencji stworzy dla szeregu pracowników w drobnym przemysłe nowe zatrudnienie. To zaś jest naszym głównym zadaniem.

nie słuchał dalszych słów ojcowskich, tylko pośpiesznie szurnąwszy butem, w ukłonie pobiegł spełnić zamówienie.

— Dobrego pan ma pomocnika, — zaśmiał się sternik Jasiński, patrząc za Mackiem.

— Chwalić Boga, nie najgorszego. Wyrabia się chłopiec, wyrabia, ale martwi mnie jedno... — tu pan Kapusta przerwał, bo właśnie wszedł Macius i dwie bomby pieniężnego się Okocimia postawił przed sternikiem i telegrafistą.

— Tato! tamci panowie z dwójki, Duńczycy coś tam chcą, ale nie wiem jak się z nimi dogadać. Po polsku ani rusz nie mogą zrozumieć, a ja po duńsku też.

— Gadaj po szwabsku, a po angielsku też dukasz coś nie coś, więc czego mi głowę zawracasz — ofuknął Macka pan Kapusta.

Prawkę mówiąc to i sam pewno nie lepiej niż Maciek dogadałby się z tymi Duńczycami. Chłopak ustawicznie stykając się z cudzoziemcami w gospodzie, dosyć się nachwylał obcych słów. Do języków miał wrodzone przy tym zdolności, ale teraz chciał ojca na chwileczkę wywabić z gabinetu. Tak, chciał o coś spytać sternika z Robura. Chciał się dowiedzieć o tym, o co prosił przed trzema miesiącami, gdy okręt z pełnym ładunkiem węgla udawał się na swój zwykły rejs. Pan Kapusta jednak nie miał chęci ruszać się z krzesła. Cały dzień, gdy tak człowiek stoi za ladą, gdy zginie się do pasa w ukłonach, to naprawdę może się czuć porządnie zmordowany. Zwłaszcza jeśli nie

jest już młodzikiem, ale dźwiga na karku piątą krzyżkę.

Tak, pięćdziesiąt lat to wcale nie fraszka, i to lat ciężko przepracowanego życia.

Pan Kapusta nie odrazu został właścicielem dobrze prosperującej restauracji, zaczynał jako chłopiec hotelowy, boy, potem był „pikolakiem” w modnej restauracji warszawskiej, wreszcie po kilku latach wystugiwania się i ciężkiej harówki zdał egzamin kelnerski.

Jako kelner miał i większą pensję i nieraz napiewki od gości, to też przy wrodzonej oszczędności ciulał grosz do grosza.

Ubięrało się tego w ciągu lat piętnastu parę tysięcy. Pan Kapusta był człowiekiem przedsiębiorczym, pragnął mieć własną restaurację i chciał, by krwawo zarobiony grosz nie poszedł na marne.

Długo się zastanawiał gdzie otworzyć swój lokal. Zbierał informacje o różnych miejscowościach i wreszcie w oko mu wpadła Głyna.

Znajomi patrzyli na niego, jak na wariata.

— Słuchaj stary — mówił klepiąc Kapustę po ramieniu jego kolega z „Asa” — Antek Bajdura.

— Słuchaj, jakie licha kaže ci się pchać aż na Pomorze. Ryba jesteś, że ci woda i do tego słona potrzebna? Zobaczysz, z torbami pójdziesz za rok. Toż Gdynia dziura jakaś. Gdańsk, to co innego. Stare, portowe miasto. Znana firma, ale jakaś tam kaszubska wioska Gdynia...

Pierwsza maszyna do zycia

Pierwsza maszyna do zycia wykonana została w roku 1850 przez Francuza Bartłomieja Thimonnier'a i była cała z drzewa, szyla jednak „zdumiewająco”, jak twierdzili nieliczni, którym dane było oglądać ową poczesną drewnianą prababkę dzisiejszych maszyn do zycia. Wynalazek odrazu zyskał uznanie i Thimonnier otrzymał nawet zamówienie od pewnego wielkiego magazynu mundurów wojskowych na wykonanie osiemdziesięciu maszyn, co uczyniłoby go odrazu zamożnym, a wynalazkowi zapewniło szybkie rozpowszechnienie. Ale krawcy paryscy, zaniepokojeni groźnym im — ich zdaniem — niebezpieczeństwem ze strony maszyny do zycia, napadli na dom Thimonnier'a i zniszczyli do szczętności model wynalazku wraz z całym urządzeniem mieszkanką. Dopiero po trzeźwiej pracy udało się Thimonnier'owi skonstruować nowy model na ten raz już stalowy, lecz wówczas nie udało mu się znaleźć poparcia i byłby umarł w nędzy, gdyby nie wyjechał do Anglii, gdzie za bezcen sprzedał wreszcie swój model.

Jak wojna, to już wojna. Jakiż miewasz troski,
 Stan wojny przecie nie jest od samej parady.
 Wyruszają do boju. Ale są też wady.
 Jeszcze wczorajsze wrogi, dzisiaj przyjaciele,
 Ze w trzeciej wsi sasiadniej trzeba skończyć z zgrają.
 Bo to wrogie nasienie. — I nie myśląc wiele,
 I czwartej częsty sojusz. Dwie wioski uznają,
 Zawiera się dość często przez podanie dłoni.
 Wojska, to stam rycerski. Zawieszenie broni
 Już o byle blahostkę krwawe bółki widą.
 Które często po karzynchach barbarzyńską modą,
 Zdobią walczące wojska, różne od hołoty,
 Odnawia się działanie. Inne także cnoty
 Dopiero, gdy przechodzisz już nie jest zbyt bliski,
 Zbierają w międzyczasie gorliwie „pociski”.
 Zaniechają zaczepki oba wojska wraże,
 Wtedy jak na komendę, choć nikt nie rozkazuje,
 Ze króczy placem boju powazny przechodzień;
 Bo się i to przytrafi, a trafia się codzień,
 Nie ma swoich przepisów, nie ma swego prawa.
 Nie myślicie jednak wcale, że ta wojna krwawa
 Ze bohaterkie wojska goni z „pola chwasty”.
 Po zandarm pokojowo tak zapamiętają,
 Tej ślaskiej walczności gorliwie przeskądza;
 Zna on swego gagatka. To też pruska władza
 Przyjmuje, że syn upadł; lecz ojciec wypierze.
 A to ją wszyscy widzą. Matka w dobrej wierze
 Iako się mnie zdarzyło — że rana na twarzy,
 Lecz kobieta odrzekła: — „Wierzę ja w to święcie.
 (Odezwało się kilku: „Ladne przedświeżcie!”
 „Fotezde całej Moskwy mieliby dać rady?”
 — „Jakież to prostaczkowie? Michy, chłop, działy
 „Trzywrotką kiedyś Polsce potęgę i zdrowie
 Kżekła pewna niewiasta: „Tylko prostaczkowie
 „Napróżno z gółym mieczem wyruszasz do bitwy.”
 „Jak mówi Pismo święte: gdzie niema modlitwy,
 — „Bez Boga żadną bronią nie zdobędziesz granic,
 Lecz inny jeszcze prawi, że wszysko to na nic.
 „Taki się nie podejmie z ofiarą obrony.”

Wojna.

Wo'na na kamlenie — Urodziny Wyrwoła —
 W Plekarach na odpusćcie i na wiecu — Mobilizacja
 — Pan Jacek — Tajemnica Twardonia — Zima.

„W imię Boga i Polski. Witam ciebie, bracie.
 „Witam was tu obojga, którzy przybywacie.
 „Widzę ludzi, co w sercach swoich noszą Boga.
 — „Na wieki wieków. Amen! Co za chwile drogą!
 „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, dziadku.”
 Zachwycóna kobieta. Poszedłem w ostatek.
 — „Spytajcie go się sami!” odpowie z zapalem.
 — „Co on o głupich śpiewa?” zdziwiony pytałem.
 „Za to głupiemu bratu wieczna będzie chwala.”
 „A za to Wszemhoczemu część się wygłaszała.
 „Ostatnie słowa kochczył swej cudownej pieśni:
 „Tak musieli wyglądać pustelnicy leśni!
 „Iwarz gębokó myśliwa, wygład nader miły —
 „Zmarszczki czoła podeszły wiek już dowodziły,
 „Białe kędziory mu się na ramiona garną.
 „Ubrany w pustelniczą długą suknię czarną,
 „Jakaś stara piosnkę, pełną dziwnej wiatry.
 „Opodal siedział starzec. Śpiewał z książki starej
 „Kiedyś zaś zmartwychwstańskie mściciel z naszymi kocił!”
 „Są napisy ciekawe, i pełne nadrości:
 „A wśród nich polskie groby, także znałdżesz liczne.
 „Cmentarz zwich się się Monmartr. Tam nagrobki śliczne,
 „A kobieta mnie chętnie na cmentarz prowaździ.
 „Zgłosiłem się po sumie, — poznać nie zawadzi —
 „Niech się zgłosi w niedziele, zapoznam go rada.”
 „A kłoby z panów zechciał poznać tego dziada
 „Fewien weteran polski, dzisiaj dział już stary;
 „A wpoił mi niedawno potęgę tej wiatry
 Lecz kobieta odrzekła: — „Wierzę ja w to święcie.
 (Odezwało się kilku: „Ladne przedświeżcie!”
 „Fotezde całej Moskwy mieliby dać rady?”
 — „Jakież to prostaczkowie? Michy, chłop, działy
 „Trzywrotką kiedyś Polsce potęgę i zdrowie
 Kżekła pewna niewiasta: „Tylko prostaczkowie
 „Napróżno z gółym mieczem wyruszasz do bitwy.”
 „Jak mówi Pismo święte: gdzie niema modlitwy,
 — „Bez Boga żadną bronią nie zdobędziesz granic,
 Lecz inny jeszcze prawi, że wszysko to na nic.
 „Taki się nie podejmie z ofiarą obrony.”

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek
10
maja

Dziś: M. B. Lask.
Jutro: Franciszka
Wschód s. g.: 3.50
Zachód s. g.: 19.15

NABOŻENSTWO ŻALOBNE W ROCZNICĘ ŚMIERCI MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PILSUDSKIEGO

(-) odbędzie się w Katowicach Załęczu w środę dnia 12 bm, o godz. 7.15 z u. e. jak podano o godz. 7.30.

Kto wygrał na pożyczce inwestycyjnej?

- Dnia 8 bm. odbył się dalszy ciąg losowania Premiów padły na następujące numery:
- Po zł 500 — Nr 12 — S. 369 3611 1790 3912
5231 5299 54 26 5566 5693 5820 6500 720 7771
8211 8379 8762 9032 10033 10613 11238 11820
12021 12345 12944 12368 16457 169 79 17197 18751
20625 20615 20778 21121 21310.
- Nr 14 — S. 263 517 694 857 1279 1460 1554
1751 1819 2069 2610 2713 3085 3615 3627 3975
5151 5273 5766 7060 7293 7500 8397 8599 9314
9218 9442 9471 9534 9789 9976 10071 10091 10899
10899 11207 11333 11781 11920 12394 13171 13848
14145 14412 14481 14820 14848 14947 15155 15126
15294 15715 16116 16071 16198 16205 16225 17302
17514 17752 18532 18732 18739 19260 19269 20791
20638 21932 22839.
- Nr 29 — S. 1272 2680 3045 3295 4444 4435
4559 5071 6936 8472 8776 9209 9163 10480 10621
11128 11308 11630 12030 12358 12412 12465 13480
13464 13775 14134 18043 18108 18485 18827 21198
21821 22288 22750 22756.
- Nr 30 — S. 828 1396 2360 2316 2617 3174 3765 4493
4854 5036 5602 8656 3887 10070 10415 10865 11114
11974 13301 12942 12966 15660 17040 17222 18191
18745 18480 18669 190049 19957 20638 22160 22204
22202
- Nr 34 — S. 1166 1271 1511 1822 1894 3291
458 4735 6486 8512 8754 9557 9942 10129 11211
11228 11770 12331 12502 12877 13630 13950 14471
14821 15569 17170 17603 17871 19329 20081 20826
21459 21705 21802.
- Nr 47 — S. 1011 2066 2247 2291 2501 3134
3383 3758 4505 5110 5289 5622 5827 7209 7349
7683 8122 8948 9575 10135 10230 10565 12324 12327
13991 14268 15549 16731 18781 19590 21567 21953
2192 22933 22954.
- Nr 50 — S. 180 295 358 693 987 1170 1267
1311 1699 1799 2188 2250 2416 2533 2766 3413
345 3085 3142 3402 3734 3870 3848 3894 314 6
4023 4106 4470 4877 5347 5347 5372 5706 5763
6481 6562 6741 7110 7266 7790 7914 8429 8533
8945 9185 9513 9693 9449 9722 9838 10157 10236
10910 10637 11055 11056 11776 11965 12107 12301
12363 12460 12667 13151 13196 13746 13915 14015
14218 14677 14687 14703 15215 15271 15298 15739
16118 16523 16976 17025 17153 17747 17896 18059
18207 19108 19207 19222 19343 19419 19549 19276
20223 20589 20698 21058 21296 21339 21448 22033
2219 2214 22582 22805 22944.

Pożegnalny wieczór wycieczki młodzieży bułgarskiej

Katowice, 10 maja.
W ub. sobotę w godzinach wieczornych komitet przyjęcia wycieczki bułgarskiej podejmował naszych gości z dalekich Bałkanów skromną herbatką. W pięknie udekorowanej auli Śląskich Zakładów Techniczno-Naukowych zasiadli przy wspólnym stole młodzieży bułgarskiej i polskiej.

Nici sympatii wzajemnej, nawiązanej w czasie dwudniowego pobytu Bułgarów na Śląsku, ułatwiali porozumienie, choć rozmowa niekiedy toczyła się na migi. Tematem rozmów były przeważnie wrażenia, jakie goście nasi wnieśli ze Śląska. Ziemia nasza zaimponowała im, zwłaszcza chłopcom, z natury rzeczy bardziej skłonny do wnikań w wewnętrzną treść obserwowanych zjawisk. Szczególnie potężne wrażenie wywarły na nich nasze huty i kopalnie. Natomiast dziewczęta były nieco rozczarowane tym, że herbatki nie połączone z ogólnymi tańcami. Trzeba bowiem wiedzieć, że

w Bułgarii młodzieży szkolnej nie wolno brać udziału w tańcówkach — a tylko z racji wycieczki do Polski dano im w tym kierunku specjalną dyspensę z której — rzecz prosta — nasi kochani goście chcieli by jaknajbardziej skorzystać. Herbatka była jednak urozmaicona pokazami tańców scenicznych.

Uczennice polskie ubrane w piękne stroje regionalne popisywały się śląskim trojakiem, oberkiem, krakowiakiem i mazurem. Zwłaszcza ten ostatni taniec, wykonany z żywiołowym temperamentem, wywołał ze strony naszych gości długo niemiłą burzę oklasków. Wśród młodzieży polskiej przeważali harcerze i harcerki. Obsługa stołów zajmowały się z dość dużym powodzeniem nasze przyszłe gospodynie. Przemówienia oficjalne wygłosili Naczelnik Wydz. Oświecenia p. dr Kupczyński i dyr. Francic. Przez cały czas wycieczki przygrywała orkiestra uczniowska.

10-lecie istnienia Zw. Podoficerów Rezerwy

Okręg Śląski Związku Podoficerów Rezerwy obchodził w Katowicach uroczystość 10-cio lecia istnienia. Na jubileusz ten zjechały się delegacje niemal z całej Polski. Uczestnicy zezbrali się na boisku Kolejowego P. W. i następnie w pochodzie udali się na boisko Okręgowego Ośrodka W. F. i P. W. na uroczystą mszę polową. Po wysłuchaniu mszy św. pochod przy dźwiękach orkiestr przeszedł ulicami miasta, kierując się w stronę Placu Wolności, gdzie złożono wieńce na grobie Nieznanego Powstańca. Po jednogłośnie przyjęciu wotum Rezerwiści przeszli do pobliskiej sali Powstańców na

uroczystą akademię, która była zakończeniem dzisiejszego obchodu jubileuszowego.

Na powyższą uroczystość przybył z Warszawy wraz z całym Zarządem Głównym prezes p. **Jakubowski Antoni** oraz komendant główny p. **Smidzi**.

Po defiladzie przedstawiciel władzy wojskowej wręczył długoletniemu komendantowi powiatowemu i okręgowemu p. **Edwardowi Gasczykowski** złotą odznakę instruktora honorowych oraz za wybitne zasługi położone przez niego na polu pracy PW i WF. w O. Z. P. R.

Bezrobotny z Małej Dąbrówki przejechał przez pociąg

Mała Dąbrówka, 10 maja.
Przed kilku dniami przejechał został w pobliżu stacji kolejowej w Szopienicach jakiś nieznan. mężczyzna. Koła wagonów odcięły nieszczęśliwemu głowę, powodując jego natychmiastową śmierć. Prowadzone dochodzenia nie ustaliły dotąd okoliczności, w jakich przejechał

nie miało miejsce, natomiast **zdołano już zidentyfikować zwłoki**. Po ogłoszeniu w prasie rysopisu zabitego, do kosciny w Szopienicach przybyła mieszkanka Małej Dąbrówki (Hulle- ra 3) Maria Słupik, która rozpoznała w zabitym **osobę bezrobotnego męża 38-letniego Pawła**. Słupik osierocił żonę i dwoje dzieci

Otwarcie „Wystawy książki o Śląsku” w Mysłowicach

Mysłowice, 10 maja.
W ub. niedzielę w sali szkoły L, przy ulicy Żwirki i Wigury w Mysłowicach otwarto wystawę książki o Śląsku. Wystawa urządzona z okazji 15-lecia odzyskania Śląska ma na celu wykazanie dorobku kulturalno-oświatowego Mysłowic. Na otwarcie wystawy przybyli z ramienia Urzędu Wojewódzkiego pp. nac. Koska, wicyzator Dr Pauppe, delegat Zarządu Głównego TCL prof. Rudnicki, burmistrz miasta Dr Karzewski i inni. Po przemówieniu przewodniczącego Komitetu Wystawy prof. Pochmary i burmistrza dra Karzewskiego otwarcia wystawy dokonał p. nac. Koska.

W dużej sali rozmieszczono cenne dzieła i dokumenty, a na ścianach wykresy. Najstarszym podręcznik em jest na wystawie modlitewnik w języku polskim z roku 1410. W grodzim stolsku znajdują się liczne wydawnictwa religijne oraz odnoszące się do historii Śląska. W bocznych gablotkach są rozmieszczone dokumenty z okresu powstań oraz liczne rękopisy i kroniki, a między innymi Miechowity, Bielskiego, Kromera, Skargi Młodzianowskiego i innych. Ponadto jest wiele rękopisów i trzech historycznych. Znajdują się również utwory pisarzy pochodzących z Mysłowic, jak Miroszewskich, Jesionowskiego, Wysockiego i innych oraz życiorysy kapłanów i licznych działaczy społecznych na Śląsku.

Magistrat Mysłowice wystawił wykresy z działalności poszczególnych dziedzin poczynając od roku 1660 zaś organizacje, wystawiając liczne dokumenty, wykresy i fotografie, wykonując swój dorobek kulturalno-oświatowy. Między stoiskami wyróżnia się efektywne urządzenie stoisko Związku Rezerwistów.

Komitet Wystawy otrzymał dzieła i dokumenty z Biblioteki Jagellońskiej, Instytutu Śląskiego, Muzeum, Dyrekcji Gimnazjum w Siemianowicach i Psczynie oraz od wielu osób prywatnych. Wystawa otwarta będzie do dnia 16 maja r. b. Wejście bezpłatne.

SEKRETARIAT AKCJI POMOCY POLAKOM ZA GRANICĄ I UCZAJCIE SIĘ MŁODZIEŻY SI AKCJI

(-) Śląski Obywatelski Komitet Pomocy Polakom Za granicą oraz Uczajcie się Młodzieży Śląskiej komunikuje, że sekretariat oraz biuro propagandy dwu tych akcji mieści się w Katowicach przy ul. Wandy nr 1, I, piętro pokój nr 6, telefon 351-26.

POL. AKC. SP TELEFONICZNA NA FON.

(-) Pracownicy Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w Warszawie opodatkowali swoje pobory po 5% miesięcznie na przedział czasu

Przed wielkimi uroczystościami w Piekarach Śląskich

W ub. piątek odbyło się sebranie konstytucyjne Komitetu Uroczystości Poświęcenia Kopca „Wyrwolenia”, któremu przewodniczył poseł p. Płonka. Na zebraniu byli obecni wybitni działacze śląscy, m. in. pp. starosta Szaliński, senator Korok, nadkomisarz Potyka, poseł tymczasem Zw. Powstańców Śląskich, reprezentanci organizacji obywatelskich, Okręgowego Zarządu Kół Śpiewaczych, szkółniców i urzędów. Przewodniczący podkreślił na wstępie, że poświęcenie Kopca nastąpi w rocznicę dnia wyrocznienia wojsk polskich na Śląsk przy czym zostanie poświęcony nowy gmach szkoły. Celem uroczystości odbędzie się pod przewodnictwem P. Premiera Generala Ślawojskiego. Celem kontynuowania prac przygotowawczych do uroczystości, jak i urządzenia uroczystości powołano do życia komisje, a mianowicie:

1. Komisję Prasowo-Propagandową, do której powołano pp. naczelnika gminy Polska Wątrza, jako przewodniczącego, Ciska Karola, Hansę Jana, Prof. Lagonia, dyr. Polak. Radia, k. prof. Ledwona, Ludę Szymona, Insp. Straży Poż. Mastalera, ks. prałata Puchera, Przybyłę Józ. nac. red. Pol. Zach. Rumma Edwarda, Schaefera Kazimiera, Ziegelheima, nac. poczty.
2. Komisję Techniczną, w skład której weszli pp.: inż. Lisiek jako przewodniczący, oraz inż. Bogach, techn. Bodera, inż. Guzy Augustyn, Przedstawiciel działu elektr. Huty Batory, Kuna Jan jun. budowa, Kuna Jan sen. przedstawiciel Magistratu Katowice, przedstawiciel kop. Orzeł, inż. Potera, inż. Polskiego Radia, przedstawiciel Śl. Zakładów Elektrycznych, Tłafiak techn. bud., Wróbel Felek, Szafer Kazimierz i ks. Kłyczka.
3. Komisję Pochodowo-porządkową, w skład której weszli pp.: nadkomisarz Potyka jako przewodniczący, oraz Baron Jan, kmdt. Pw. Zw. Powst. Śl. Paszkowski, nac. Straży Poż. Rezek, Sowy, aspirant Świerkot, imnd. Gł. Zw. Powst. Śl. Tomank, poseł Trojok, aspirant Str. Gran. Flaska.
4. Komisję Komunikacyjną, do której powołano: naczelnika stacji Świętka jako przewodniczącego oraz pp. Przedstawicieli Kolei Państwowych oraz Śl. Linii Autobusowych i naczelnika Oddziału Tarnogórskiego p. Zamorskiego.
5. Komisję sanitarną, do której powołano: p. dra Jakubowskiego, dyr. szpitala Spółki Prac. jako przewodniczącego oraz Zarząd i Komendę miejsc. P. C. K.
6. Komisję szkolną, do której powołano: dyr. gmin. Tochowicza jako przewodniczącego oraz Inspektora szkoły i Komisję miedzyшкоlną.
7. Komisję imprezową, do której powołano: Szafera Henryka jako przewod., oraz Komend. O. M. P., Zarząd Okręgowy „Sokoła”, Zarząd Okręg. Kół Śpiewaczych, Ludę Jana oraz Polaka Jana, dyrektora Teatru Polskiego p. Sobieskiego, ks. Kłyczka i ks. Nowaka.
8. Komisję kwaterekową, do której powołano: Polaka Jana, jako przewod., oraz Dittmanna Emila, Kosta Franciszka, Czempieła Wawrzyna, Polaka Jana, Sobczyka Wincentego, Rabełstina Jana.
9. Komisję żywnościową, do której powołano: msp. szpitala Sp. Brackiej Lipińskiego jako przewodniczącego, oraz pp. przedstawicieli cechów: piekarskiego i rzemieślniczego, Związku Restauratorów i Zw. Polskich Kupców.
10. Komisję finansową, do której powołano: naczelnika gminy Płonkę jako przewodniczącego, oraz pp. Szafera skarbnika Zarz. Gł. Zw. Powst. Śl., dyr. banku Józewicza oraz kier. kas. Czempieła.

P. starosta Szaliński w czasie posiedzenia wniósł wiele cennych uwag, odnoszących się do utrzymania porządku podczas uroczystości i jej organizowania. W końcu p. poseł Płonka podziękował Komitetowi Budowy Kopca za jego prace, pełne poświęcenia przy budowie Kopca, wierząc, że pracy tej Komitet nie pościąpi aż do zupełnego ukończenia budowy.

Dancing-Bar
„WOJKO” Katowice, Mickiewicza 8
i piętro. Telefon 344-20
Wielka atrakcja na maj 1937 r.
MARY DOLLAN w oryginalnym tańcach hinduskich, z VIOLANTYŚ w świetlnym akwariu i kreacji fotograficznych. — Znakomity duet polski SIOSTRY W SKIE. — Rewelacyjny zespół muzyczny POLLY BOYS. — W soboty, niedziela i święta Five o'clock.

STRZELANIE KONKURSOWE OZPR POW. KATOWICKIEGO
(-) W niedzielę, dnia 2 bm odbyło się strzelanie konkursowe OZPR pow. katowickiego z broni wojskowej na którym zespół Bogucice otrzymał III nagrodę przechodnią (2 raz) w postaci ochlachu. W strzelaniu konkursowym o nagrodę indywidualną przeszedł p. w. katowickiego i I miejsce zajął przez Rełman Franciszek z kola Bogucice. 5 miejsce indywidualnie zajął Paweł Ewald z kola Bogucice.

W SPRAWIE SKLEPÓW SZKOLNYCH
Pan minister WR i OP Świętosławski przyjął przedstawicieli Naczelnej Rady Zrzeszeń Kuchni Polskiej w osobach pp.: Adolla Sturma, Józefa Grodzkiego i Andrzeja Czarnieckiego. Delegacja złożyła na ręce p. ministra memoriał uzasadniający stanowisko kupiectwa papieru i piśmiennictwa w sprawie t. zw. sklepików szkolnych. Jednocześnie delegacja przedstawiła w postulat kupiectwa, dotyczące zmiany obecnego systemu organizacji sklepików szkolnych, który w dzisiejszym stanie rzeczy stwarza konkurencję osłaśniamu kupiectwu tej branży.

Pan minister szczegółowo zapoznał delegację ze stanowiskiem, jakie zajmuje w odniesieniu do zarządzenia sklepików szkolnych i usankcjonując się przychylnie do przedłożonych postulatów oświadczył, iż wyda zarządzenia, zmierzające do oparcia wymienionych sklepików na właściwych zasadach spółdzielczości oraz obowiązujące sklepniki szkolne do czynienia zakupów w detalicznych sklepach papierniczo-piśmienniczych.

Z Świętochłowickiego

POMNIK MARSZ. PILSUDSKIEGO W RUDZIE
(S) Pragnąc uczcić pamięć śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego Rudzkie Owarstwo Wejwa westawiła w Rudzie Śląskiej w parku przy ul. Generała Ogińskiego popiersie śp. Marszałka Piłsudskiego — rzeźby p. Wiktora Jędrzejewskiego odsłonięcia odbędzie się we środę, dnia 12 bm o godz. 9.30 p. nabożeństwo w kościele św. Józefa.

Z Psczynieckiego

ŚWIĘTO MŁODZIEŻY W MIKOŁOWIE
(P) W dniu 23 bm odbędzie się w Mikołowie „Święto Młodzieży” w którym wezmą udział wszystkie organizacje młodzieżowe z Mikołowa i okolicy. Już obecnie świętobielka p. Marjona przygotowała do święta Harcerzy Młodej Polski i PWK. Przewodniczący poszczególnych organizacji w powiecie czynią również przygotowania do uroczniczenia uroczystości.

2 Katowickiego

NOWY ZARZĄD KOŁA N. CH. Z. P.
(K) Na ostatnim walnym zebraniu Koła N. Ch. Z. P. w Koźłowicach wybrano zarząd i kier. szkoły o. Tomoskim na czelo.

Z Rybnickiego

Sądowe echo wiecu N. Ch. Z. P. w Turzy Śląskiej

Nasz rybnicki korespondent uwolniony.

Na wakacjach Sądu Grodzkiego w Wodzisławiu znalazła się w ub. piątek rozprawa przeciwko naszemu korespondentowi i korespondentowi na pow. rybnicki Wilhelmowi Mikolajewi. Korespondent nasz odpowiedział z oskarżenia prywatnego Jana Osińskiego z Turzy za obrazę. Sprawa ta była echem wiecu zorganizowanego przez N. Ch. Z. P. w Turzy Śląskiej, na którym poseł na Sejm Śląski p. Dziuba wygłosił referat o gospodarstwie. Na wiecu zjawili się także grupka członków Ch. D. i „Odrodzenia”, młodzieżowej organizacji Ch. D. W dyskusji zabrał głos członek tych organizacji niejaki Jan Osiński, który w obstrukcyjny sposób napadł na władzę i sanację, irracjonalnie było bezcelne i prowokacyjne. W odpowiedzi na nie kulturalne „wywody” p. Osiński przemówił po p. posle Dziubie nasz korespondent rybnicki, który użył między innymi takich słów: „By krytykować ludzi, którzy walczą o Polskę i przewalili krew za nią wtedy, gdy p. Osiński za przeprowadzeniem tyłkiem w płasku się tarzał, na to jest za młody i za smarkaty”.

P. Osiński poczuł się obrażony wyrazem „smarkaty” i zamaskował naszego korespondenta o obrazę. Rozprawa odbywała się przed Sądem Grodzkim w Wodzisławiu pod przewodnictwem p. naczelnika Maca. Z ramienia Zarządu Powiatowego N. Ch. Z. P. bronił naszego korespondenta adwokat dr. Karamara. Oskarżyciel prywatny domagał się ukarania naszego korespondenta, przeszerzenia w kilku dziennikach oraz złożenia kwoty 200 zł na bezrobotnych. Nasz korespondent nie zgodził się na te warunki i prosił o przeprowadzenie rozprawy. Na rozprawie powołanych było szereg świadków, którzy znawali pod przysięgą. Jako pierwszy zeznał poseł Dziuba, który zeznał, że oskarżyciel Osiński przemawiał w sposób wysoce niekulturalny, wychodząc poza granice przyzwoitości i normalnej dyskusji. Poseł Dziuba zeznał, że Osiński napadł w swym przemówieniu na obóz przorządowy i rządu wychodząc z tego obozu, twierdząc, że w obozie i rządach tych zasiadali złodzieje, że sfalszowano ostatnie wybory i spalono akta wyborcze itd. Poseł Dziuba stwierdził, że oskarżony Mikolajewicz miał prawo odpowiedzieć na wywody Osińskiego, bowiem na sali był obecny nie tylko jako dziennikarz i sprawozdawca, ale i jako sekretarz N. Ch. Z. P., a zatem jako osoba reprezentująca w tej chwili obóz przorządowy, na który w tak arogancki i niekulturalny sposób napadł oskarżyciel prywatny. Zeznał jeszcze szereg świadków, którzy potwierdzili to, o czym mówił oskarżyciel prywatny.

Ciekawym było, że nawet świadkowie dowodowi sprawozdani przez oskarżyciela prywatnego, potwierdzili zeznanie p. posła Dziuby. Co do użycia słowa „smarkaty” wobec p. Osińskiego nasz korespondent rybnicki temu nie przeczył twierdząc, że każdy, który w tak niekulturalny sposób napadł na obóz przorządowy i jego steru oraz na rządu pomagowe, które położyły wielkie zastugi około uporzędowania stosunków w Polsce. Przemówienie obrońcy wywołało wielkie wrażenie na przepełnionej widowni. Sąd po wysłuchaniu stron i zamknięciu przewodu sądowego stwierdził, że przez użycie słowa „smarkaty” meglą nastąpił obrazę, jednak nastąpiła ona na podstawie wzajemności i została spowodowana przez niekulturalne przemówienie oskarżyciela prywatnego, a przemówieniem tym oskarżony mógł się także czuć obrażony jako osoba należąca do napadniętego obozu, wobec czego Sąd uwolnił naszego korespondenta rybnickiego.

Z Tarnogórskiego

WŁAMANIE DO SKŁADU

(T) W nocy na 8 bm włamali się nieznani sprawcy przez wydłubanie dziury w ścianie zewnętrznej za pomocą łomy żelaznego do składu kolonialnego Brzozy Józefa w Miasteczku. Skąd skradziono towar wartości 437 zł. Sprawcy spakowali towar od worków, z których wyszła zbroja na podłozie i z łowarem przez rolę w kierunku Żytkinka. Z pozostawionych śladów wynika iż sprawców było trzech.

WYMIENIŁ STARY ROWER NA NOWY

(T) Dnia 6 bm. w godzinach wieczornych skradł dotąd nieznanymi sprawca z kortwarza domu w Tarnowskich Górach ul. Dr. Stycznickiego jeden rower na szkodę Stoniny Józefa z Miasteczka. W miesie skradzionego roweru Stonin podstawił złodziej stary, używany rower, który skradł poprzedniej nocy na szkodę strażnika granicznego Koszby Stanisława w Tarnowskich Starych.

Prezydium Działkowników całej Polski obradowało w Katowicach

8 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyło się w Katowicach w sali Rady Wojewódzkiej posiedzenie pełnego Zarządu Centralnego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych, Przydomowych, Małych Osiedli i Drobnej Rolnictwa Rzeczypospolitej Polskiej w którym brali udział delegaci: z Poznania gen. sekretarz p. Lubawy, gen. skarbnik p. Bąkowski i p. Gintrowski. Z Warszawy p. dr. Stawiski Prezes Zarządu Okr. Związku w Warszawie i p. inż. Szuffleta. Z Grudziądza p. insp. Włodwud, ze Lwowa p. inż. Krykiewicz i ze Śląska p. nac. mgr. p. Józef Bartl, p. A. Nowak i Józef Słonka.

Zebrań przewodził w zastępstwie p. dyr. Marcina, prezes Związku, p. nac. Bartl wiecprezes Związku.

W trakcie zebrania przybył Wojewoda p. Dr. Michał Grażyński, który wygłosił przemówienie, dziękując Organizacji Ogródków Działkowych za dotychczasową pracę w kierunku krzewienia idei ogrodnictwa działkowego, w rezultacie czego dotychczasowe nie użyteczne szeregi tereny zostały zamienione na kwitnące ogrody a przez to dały zajęcie wielkiej rzeszy bezrobotnych. Swoim przybyciem na zebranie P. Wojewoda podkreślił że do akcji ogrodników działkowych przywiązuje wielką wagę i obiecał w dalszych poczynaniach wszelką pomoc.

Obrazy toczyły się dalej nad sprawami dla szerzego rozbudowy ogrodnictwa działkowego na terenie całej Polski i nad kwestią rozwiązania akcji budowy osiedli.

W dniu 9 maja wszyscy delegaci wzięli udział w 9 Walnym Zjeździe Delegatów Okręgowego Związku Towarzystw Ogródków Działkowych Wojew. Śląskiego, który odbył się w Rybniku.

Śląska Pomoc Naukowa w Katowicach

uprasza wszystkich byłych stypendystów, którzy dotychczas nie rozpoczęli spłacać zaciągniętych pożyczek, o podanie Zarządowi swego adresu. Celem ułatwienia odpłat i przypomnienia koleżeńskieg obowiązku wysyła się zlecenia inkasowe, o ile byli stypendyści sami nie przekazują odpowiedniej kwoty wprost na konto Śl. Pomocy Naukowej PKO. 803-485 lub na konto czekowe w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Katowicach.

Przeszło 1000 akademikem doznało w znacznym stopniu pomocy do ukończenia studiów. Około 1.000.000.— zł z zapomóg udzieliła Śl. Pomoc Naukowa w czasie swego 50-letniego istnienia.

Ze względu na ustawowe scentralizowanie całej pomocy dla młodzieży akademickiej w tak zwane Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, które 300 studentom na Śląsku udzieliła miesięcznych zapomóg, Śl. Pomoc Naukowa jest obecnie skazana wyłącznie na

zwoły b. stypendystów i składki członkowskie.

Z uwagi na to, że biednych studentów potrzebujących materialnej pomocy jest o wiele więcej, niż do pomocy, który jest na płatnej posiadzie uchyłać za z niewiadomych nam powodów od wywiązania się z swych zobowiązań. Każdy powinien sobie zdać sprawę z tego, że wielkie zastępy biednej śląskiej młodzieży akademickiej pozostawione są pomyry z winy opieszalszych dłużników.

Zarząd za tem przy tej sposobności przypomina podpisaną deklarację treści następującej: Niniejszym zobowiązuję się i oświadczam wyraźnie, że stypendia otrzymane od Śl. Pomocy Naukowej zwracać będą z chwilą otrzymania płatnej posady, a to przynajmniej w wysokości 10 proc. mych dochodów (poborów). Wszelkie sprawy sporne mogące powstać z tego zobowiązania będzie rozstrzygał Sąd w Katowicach.

Złot Sokołów zapowiada się imponująco

W sali Rady Miejskiej w Katowicach obradował w dniu wczorajszym pod przewodnictwem plk. Arciszewskiego z Warszawy, prezaesa Sokolstwa polskiego komitet organizacyjny Złota Sokołów, który odbył się na niedługim czasie w Katowicach. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele miejscowych władz państwowych, wojskowych, miejskich itd. oraz delegaci Sokolstwa ze wszystkich ziem Polski. Na posiedzeniu złożono sprawozdanie z dokonanych prac przygotowawczych do Złota. Jak można wnioskować z dotychczasowych przegłowań Złot zapowiada się imponująco. Weźmie w nim udział 30 tysięcy Sokolów. Przewidywany jest masowy zjazd mie-

skańców różnych miast polskich. Uruchomiony zostanie 32 pociągów dla przewiezienia uczestników złotych, nie licząc kilkudziesięciu pociągów popularnych, które przybędą do Katowic. Na Złot zapowiedzieli swo przybycie przedstawiciele Sokolstwa polskiego z zagranicy jak z Czechosłowacji, Niemiec, Rumunii Francji i Stanów Zjednoczonych. Złot odbędzie się na torze wysięgowym, gdzie odprawiona zostanie Msza polowa przez J. E. Ks. Biskupa Adamskiego. Po zakończeniu ruszy obłamy pochód ulicami miasta do defilady na rynek. Po defiladzie odbędą się ćwiczenia eliminacyjne. Końcowe przegłowania do Złota znajdują się w pełnym toku.

Straszne skutki lekkomyślnej zabawy

Robotnik hutniczy Henryk Mueller z Debu w dniu 3 IX ub. r., zabawił się w jednej z miejscowych restauracji, bijąc piwo ze swym znajomym Feliksem Kostrzewińskim. W pewnym momencie poczęli bawić się w zapalniki i Mueller zalał Kostrzewińskiemu podwójny nelson. Ponieważ Mueller był znacznie silniejszy od przeciwnika w uścisku nadwy-

żył mu kregosłup, tak, że tamten stracił przytomność. Kostrzewińskiego przewieziono do szpitala w Debie, gdzie przeleżał 6 miesięcy a po wyjściu ze szpitala stracił władzę w rękach i w nogach. W sobotę Mueller odpowiadał przed sądem okręgowym w Katowicach, który go skazał na trzy miesiące z zawieszaniem.

Zuchwałę włamanie rabunkowe

W nocy na 8 bm. dokonano zuchwałego włamania rabunkowego do składu manufaktury Bertolda Freya w Wielkich Hałdubach (Mickiewicza 1). Sprawcy w niewyjaśniony dotąd sposób dostali się do piwnicy, mieszczącej się pod wspomnianym składem. Wybili sobie on dziurę w sklepieniu piwnicy i następnie świadrami wywiercili potrzebnej wielkości otwór w podłodze sklepu. Tak dostali się do wnętrza składu, skąd wynieśli wielką ilość różnego rodzaju manufaktury. Niespostrzeżeni przez nikogo zbiegli w niewiadomym kierunku.

Sposób dokonanej kradzieży wskazuje na specjalistów włamań z pedkopem. Poniesiona przez właściciela szkoda sięga 5.000 zł. Powia-

domiona o kradzieży policja, wszczęła energicznie dochodzenia w kierunku ujęcia sprawców.

Zamknął złodziei w chlewiku

Szopienice, 10 maja.
Do chlewika Jerzego Pyszynego w Szopienicach włamali się w niedziele nad ranem złodzieje. Traf chciał, że Pyszyn zauważył osobników więc wycisnął pochicu na podwórzu i zamknął włamywaczy w chlewiku. Następnie pobiegł do pobliskiego posterunku policji, powiadając o przytłumieniu złodziei na



RADIO KATOWICE

Poniedziałek 10 maja.
KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. 7.4 Dniem poranny. 7.15 Audycja dla poborczych. 7.45 Chór Juranda (płty). 8.00 i 1.00 Audycja dla szkół. 11.57 Rytm czasu. 12.05 Koncert ork. wojkowskiej. 12.45 Audycja poświęcona zremontu zegarmistrzowskiemu. 12.50 Dziennik południowy. 13.00 koncert zyczeń. 13.15 Płty. 13.48 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Płty. 15.45 Zycie kulturalne Śląska. 15.49 Płty. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Kwartet salonowy rozgłośni krakowskiej. 17.00 „Warszawa w czasach przedroboźniowych” — odcyt. 17.15 „Neoromantyzm niemiecki”. 17.30 „O grubym zuku i cienkim pokuku” — pogadanka przyrodnicza. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Kajaniem po wódach śląskich” — pogadanka. 19.30 Mała orkiestra i R. (płty). 19.50 „Pioska w muzykę”. 20.05 Pogadanka zolnierska. 19.30 Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego. 20.15 Recital wioleszowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Mały Eoyff” — fragment słuchowiskowy z dramatu Henstjasa Ibsena. 21.30 Płty. 22.00—23.00 Koncert wieczorny.

Wtorek 11 maja.

KATOWICE. Godz. 6.00 Audycja poranna. — 7.4 Dziennik poranny. 7.15 Audycja dla poborczych. 7.45 Chór Juranda dla szkół. 11.57 Rytm czasu. 12.05 Płty. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Ogródnik cieski”. „Polskie winokręwy” — pogadanka. — wygł. Wład. Włodwud. 13.00 Koncert zyczeń. 13.15 Płty. 13.58 i 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Płty. 15.35 Chlebka spieczona. 15.40 Lekcja języka polskiego. 15.55 Płty. 16.15 Skrzynka PKO. 16.30 Piętno ludowe góralskie i śląskie w wykonaniu chóru mekkiego Stowarzyszenia Działkowników miasta Katowic. 17.00 Pogadanka mówiona. 17.15 Wiedza przedkier. 17.30 „Jak pozbyłem się upiora” — monolog. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w ulicach i miasteczkach” — pogadanka. 18.20 Skrzynka ogólna. 18.30 Fragment z książki Zofii Korczak p. 14. Nieznany kraj. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Dyskusyjny: „Problemy współczesnego wychowania”. 19.20 Recital śpiewaczy. 19.50 Rozmowa muzyczna ze słuchaczami. 20.10. 20.50 Mój młoty języczek — audycja. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka salona. 21.15 w studerle Américi Johna Fiedla (1732—1817) — zwłastuna Chopina, — 22.25 Szkic literacki. 23.00—23.00 Płty.

Repertuary teatrów i kin

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Poniedziałek o godz. 20: Ostatni występ baletu P. Parnella.

Wtorek o godz. 19: „Dobna wódka” dla bezrobotnych.

Czwartek o godz. 16: Wypst Wiedzińskiego Teatru Bassemanna. — O godz. 20: „Moralność pani Dulskiej” premiera.

Ostatni występ baletu Parnella.

W poniedziałek 10 b. m. o godz. 20 wystąpi po raz ostatni znakomity zespół baletu Parnella. Nowy program zawiera szeregi poematów (muzycznych z Feliksem Parnellem, Zili Halimaa, Alicją Hanusa w czele. Orkiestra dirigera kompozytor Zygmunt Wiesher.

Gościny występ Alberta i Elzy Bassemanna znakomitych artystów wiedeńskich.

W czwartek 13 maja o godz. 16 wystąpi w Teatrze im. St. Wyspiańskiego znakomity zespół artystów wiedeńskich na czele z Albertem i Elzą Bassemannem — audycja. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka salona. 21.15 w studerle Américi Johna Fiedla (1732—1817) — zwłastuna Chopina, — 22.25 Szkic literacki. 23.00—23.00 Płty.

„Moralność pani Dulskiej”.

W przygotowaniu pod kierunkiem reżyserkim dr. L. Kiełanowskiej komedia G. Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej”. Będzie to ostatnia premiera w bieżącym sezonie.

Teatr im. St. Wyspiańskiego na prowincji

BIELSKO — poniedziałek, 10 maja: „Dobra wódka” o godz. 19.30.
ZABZE — środa, 12 maja: „Wesele na G. Śląska” o godz. 20.
BIELSKOWICZE — piątek, 14 maja: „Dobra wódka” o godz. 20.

KINOTEATRY W KATOWICACH

od dnia 7 maja 1937 r.
CAPITOL: „Jedna za milion”.
CASINO: „Ję wyrokłość tańczy walca”.
COLOSSUM: „Clotha Karola”.
RIALTO: „W zamieci zębna i ognia”.
STYLLOWY: „Sonata kateczowa”. „Zyfr 77”.
UNION: „Szara lekkie brygady”.
UNION: „Manewry milońskie”. „Słownik Wiednia”.
DEBNA Dab. „Pasterz”. „Świat jest zakochany”.

Inne miejscowości:

BIELSKO — APOLLO: „Zapomniana Srafonka”.
RIALTO: „Czary brania”.
CHORZÓW — APOLLO: „Moskwa — Shanghai”.
„Bektina parada”. — ROXY: „Rose Marie”. „Robi Hood z El Dorado”. DELIA: „Pięć ję matki”.
„Luzana idzie w świat”. COLOSSUM: „Ogród Alacha”. „Bandra”.
HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „San Francisco”.
MIKOŁÓW: ADRIA: „Pieśniarz Wiednia”. „Nie samowolny dom”.
MYSŁOWICE — ODEON: „Sonata kateczowa”.
HELIO: „Rok 2000”.
RADZIKÓW — CASINO: „Bon Boco” i „W bis”
skudłoc”.
SIEMIANOWICE — KAMERALNE: „San Francisco” i dodatek
SWIETOKŁOWICE — COLOSSUM: „Kateczka Czeka”. „Królowa Długini”. — APOLLO: „Wierzą

Ruch wywiózł z Poznania jeden punkt

Warta — Ruch 1:1 (0:1)

POZNAN. (tel. wł.) Mecz Ruchu z Wartą wywodził w Poznaniu ogromne zainteresowanie, gdyż na boisku Warty zgromadziło się 8000 widzów a między nimi również obecny był p. Minister Ulrych i p. wojewoda poznański Maruszewski, którzy gorąco oklaskiwali grę obu drużyn.

Do przerwy Ruch był drużyną bezwzględnie lepszą i przeważał, a atak ślązaków prowadzony przez Wilimowskiego zainicjował serię bardzo niebezpiecznych akcji. W 7 min. polny bramka Ruchu była zagrożona, kiedy Tatusz z trudem obronił silny strzał Szerfkego. W 9 minucie Wilimowski przynosi nieznanie, a w chwili późniejszej Pontowicz zdejmuje piłkę wprost z nogi. Dopiero 36 min. przy mecej pierwszej bramkę zdobył przez Wilimowskiego w wspaniały sposób. Mianowicie Wilimowski przejechał kolejno trzech pomocników oszczędzając, mianł Pontowicza i „wjechał” do bramki. Bramka ta była gorąco oklaskiwana szczególnie przez liczną w tym dniu z okazji targów zebranych w Poznaniu Ślązaków.

Po przerwie stroną więcej atakującą jest Warta, która też zdobyła w 18 minucie bramkę wyrównującą. Następuje okres zaciętej walki o zwycięską bramkę. W pewnym momencie Peterek schodzi z boiska z rozbitą głową i w związku z obroną Warty leży na pięciu minutach wraca na boisko. Od tej chwili znawcą się znowu przeważa Ruch, którzy dążą do zdobycia drugiej bramki. Wynik mimo to usiłowań pozostaje nie zmieniony.

Obie drużyny zagrały bardzo dobrze. Najlepszym graczem na boisku był Wilimowski. Bramkarze nie ponoszą winy za utraczone bramki.

L. K. S. sprawili zupełnie nieoczekiwanie gorącą grą Garbarni, która wyjechała z Łodzi z porcją sześciu bramek. Prawie tyle zdobyła strzeląc Cracovia Warszawiance, która zatałała się zupełnie wyścześnie po pierwszych sukcesach ligowych.

Lwów: **POGON — A. K. S. 0:2**
 Łódź: **L. K. S. — GARBARNIA 6:0**
 Kraków: **CRACOVIA — WARSZAWIANKA 5:0**

ZAWODY SZERMIERCZE W CHWAŁOWICACH

W Chwałowicach odbyły się zawody szermiercze pań w florecie — między drużyną Sekcji Szermierczej przy Stow. „Rodzina Policjantów” — Rybnik i drużyną Rydułtów.
 Wynik 5:4 na korzyść Rydułtów.
 Z Rybnika walczyła najliczej Wieczorkówna — z Rydułtów Buledzińska.
 Również odbyły się zawody szermiercze pań w szabli między Klubem Szermierczym przy Stow. Oficerów Rezerwy Rybnik i Sekcją Szermierczą przy Stow. „Rodzina Policjantów” Rybnik.
 Wynik 9:7 na korzyść Klubu Szermierczego przy Zw. Oficerów Rezerwy

W lidze śląskiej znowu sensacje

Policjny KS — Śląsk Świętochłowice 2:4 (1:3)
 Spotkanie to wywołało znacznie zainteresowanie i zgromadziło ponad 1000 widzów w czystości stanowiącej publiczność przybyłą ze Świętochłowic. Niestety zachowaniem swym nie dowiodła ona sportowemu wyrobieniu. Okrzykami pod adresem sędziego wyrażała go zupełnie z równowagi tak że następnie słabo parował nad krą.
 Przeważnie Śląskowi dwóch pierwszych bramek w pierwszej części króć świadczyło o niezadomości sędziego, gdyż na temat zdobycia tych bramek można by wiele dyskutować. Uznaniem tych bramek na bezstronnym obserwatorze było nie miłe wrażenie. Inną rzeczą że Śląsk pomocy żadnej nie potrzebował, gdyż był drużyną o wiele lżejszą od przeciwnika — zwłaszcza w linii ataku. Poza tym nie śle wypadła również pomoc; jedyną słabą formacją była obrona, której brak wykupu.

Policjny KS na to dobrze zgrałaczo Śląska nie wypadł najgorzej Szwankowała tym ta-

zem u niego linia napadu, w której brak było zdecydowania. W pomocy wybił się jedynie Kłmiza Obrona i bramkarz byli najlepszą częścią drużyny.

Z oczekiwaniem meczu Policjny KS, atakując energicznie i w 11 minucie przebił Buchalka kończy się pierwszą bramką. Była to bardzo ładna bramka. W 17 minucie Śląsk wyrównuje przez Cebulę w zamieszaniu pod bramką. W 25 minucie Bryła I, zdobywa drugą bramkę przy pomocy swych kolegów, którzy wencielni bramkarza do bramki Króćki przed przerwą Cebula zdobywa trzecią bramkę dla swych barw.
 Po przerwie Śląsk zabiera się do pracy i atakując energicznie w tej części meczu Śląsk gospodarno i zdobywa bramkę przez Buchajlikę z rzutu karnego. Zdawało się że gospodarze zdobyła nawet wyrównanie, lecz energiczny zryw Śląska przynosi efektowną czwartą bramkę zdobywa przez Cebulę. Koncowa ataki Śląska nie przynosią rezultatu.

Śląsk do spotkania tego wystąpił z atakiem: Michałski, Bryła I, Cebula, Bryła II, Węcicki.
KOSZARAWA ŻYWIĆ — NAPRZÓD LIPINY 0:7 (0:3)
 Naprzód zgotował wszystkim niespodzianką wielkiego kalibru, Odniość przekonujące zwycięstwo na boisku Koszarawy czego nie potrafił ją dokonać dotąd żadna drużyna poza AKS.

SŁOWIAN — 06 KATOWICE 0:0
 Me mała niespodziankę zgotowała drużyna 06 Katowice, która zdołała w spotkaniu ze Słowianem osiągnąć jeden punkt. Gra toczyła się jednak przez cały czas przy stałej przewadze gospodarzy, jedynie niedyspozycja strzałowa w ataku uniemożliwiła im zdobycie zwycięstwa. Zwycięstwa Z drużeli strona doskonała postawa bramkarza gości była także w części powodem wyniku remisowego.

CZARNI CHROPACZÓW — WAWEL NOWA WIEŚ 3:0 (1:0)
 Czarni rozprawili się lekko z przeciwnikiem który na ogół wypadł słabo i na porażkę zasłużył. U Wawelu po ostatnich meczach daje się zauważyć spodek formy, to też drużyna ta przez stała być tak różną jak dawniej. Bramki dla Czarnych uzyskali Szwick, Wieczorek i Piec.

CONCORDIA KNURÓW — ZGODA BIELSZOWICE 7:1 (3:1)
 Drużyna Zgody nie była poważnym przeciwnikiem dla Concordii i ulegał jej w wysokim stosunku. Gospodarze mieli przez cały czas przy rażącym przewadze i na tak wysokie zwycięstwo w zupełności zasłużyli. Zwoda bielszowska wypadła bardzo blado i w meczu tym dowiodła, że do klasy ligi śląskiej jeszcze jej daleko, to też ostatnie miejsce jakie zajmuje jest w zupełności uzasadnione.

AKS. sprawił miłą niespodziankę

Pozostałe mecze ligowe dały wyniki dość sensacyjne. Sensacją największego kalibru było zwycięstwo A. K. S. nad lwowską Pogonią na jej terenie. Tego nikt nie oczekiwał; nawet najzagorzalsi zwolennicy chorzowian.

DUŃSKY PIŁKARZE W POLSCE

Na ostatnim posiedzeniu zarządu ŁOZPN przewidywana była oferta lidera duńskich mistrzów piłkarskich „Akademik Bold Klub” o zorganizowanie meczu z reprezentacją Łodzi w ramach jubileuszu ŁOZPN w dniu 20 czerwca. Zarząd ŁOZPN zaakceptował w zasadzie warunki, Duńczyków którzy mają przyjechać do Polski na cztery mecze. Na mecz z Duńczykami prezydent śląski Ruch Poza tym zarząd ŁOZPN zwrócił się z propozycją w tej sprawie do Cracovii, Warszawianki i Warty.

KWARTALNE ZEBRANIE T. S. SZOPIENICE

W poniedziałek 10 bm, odbędzie się o godz. 19.00 w świetlicy dla bezrobotnych zebranie kwartalne klubu. Program przewiduje: sprawozdanie członków prezydium zarządu za pierwszy kwartał działalności, wykład p. komisarza Niemcewicza na temat ostatniej olimpiady, rozmowa o przyczynach i inne. Zarząd uprasza członków o jak najliczniejszy przybytek.

TRENINGI SIATKÓWKI I KOSZYKÓWKI POGONI

Sekcja gier sportowych KKS Pogoni podaje do wiadomości, że treningi siatkówki i koszykówki odbywają się we wtorki i piątki od godz. 17 na boisku Miejskiego Ośrodka WF. pod kierownictwem mgr Weibera b. gracza AZS-u Poznańskiego. Uprasza się członków sekcji o

Po dwóch klęskach — pierwsze zwycięstwo

Bielsko — Rybnik 3:0 (3:0)

BIELSKO (tel.) Trzeci z kolei mecz międzymiastowy Bielsko — Rybnik zakończył się po raz pierwszy zwycięstwem piłkarzy bielskich w stosunku 3:0. Nie znaczy to, że drużyna bielszczyzn była lepszą. Grała ona tylko ofiarniej i z większym szczęściem. Wszystkie trzy bramki padły przed przerwą ze strzałów Gajdy, Bylicy, i Rzepusia.

Po przerwie rybniczanie opanowali boisko i gra toczyła się na polowie Bielska. Mimo to jednak Rybnik nie zdołał zmienić wyniku cyfrowego na skutek doskonałej gry bramkarza bielszczyzn. Meczowi przegrywała się znaczna liczba widzów w ilości ponad 1000, którzy opuścili boisko z zadowoleniem.

Słabe wyniki na eliminacjach lekkoatletycznych w Krakowie

W ciągu dnia wczorajszego przeprowadzono w Krakowie eliminacje lekkoatletyczne przed wyjazdem reprezentacji Polski na trójmiejski mecz. Eliminacje te nie udały się prawie w zupełności, za wyjątkiem kilku tylko konkurencji, w których uzyskano wyniki wzgl. dobre. Trudno będzie na podstawie tak słabych wyników ustawić skład reprezentacji Polski, tym bardziej, że nie startował ani Noji ani Kusociński, który sygnalizował ostatnio poprawę formy.
 Oto wyniki eliminacyjne:
100 pl. m. 1) Haspel 16,4 2) Pajsker 16,6.
100 pl. m. 1) Zaslona 11,2 2) Popok 11,2.
400 m. 1) Śliwak 50,8 2) Bartoszek 52.
400 pl. m. 1) Maszewski 58,6 2) Kostrzewski 58,8.

1500 m. m. 1) Kucharski 4,03,9 2) Soldan 4,05,2
5000 m. 1) Wirkus 15,40,8 2) Duplicki 15,42,6 3) Hartlik, 4) Fialka.
skok w dal: 1) Hanke 7,29½ 2) Nowak 7,22
skok w wys: 1) Hoffman 1,80, 2) Chmiel 1,80 3) 4) Gierutto i Kaszuba 1,80
trójskok: 1) Hoffman I 14,08 2) Hoffman II 14,40.
rzut dyskiem 1) Gierutto 41,67 2) Siedlecki 39,35
rzut oszczepem: 1) Lokański 59,28, 2) Mikrut 57,85
rzut młotem: 1) Węglarczyk 43,10 2) Węglarczyk 41,40.
skok o tyczce: 1) Klemczak 3,81 2) Schneider 3,81.

TABELA A.

gier.	pkt.	st. br.	
1. Naprzód	13	20	50:19
2. Czarni	15	19	43:24
3. Concordia	13	14	36:33
4. Wawel	14	13	36:29
5. Policjny	14	13	24:31
6. Słowian	13	12	27:27
7. Koszarawa	14	11	22:45
8. 06 Katowice	15	8	24:38
9. Zgoda	14	10	24:62

TABELA B.

gier.	pkt.	st. br.	
1. Śląsk	5	10	25:4
2. Czarni	6	10	24:8
3. Naprzód	5	8	20:5

Wyniki spotkań o mistrzostwo klasy A

Stadion Mikołków — T. S. Szopienice 2:1 (1:0)
 K. S. Bytków — 22 Mała Dąbrówka 3:0 (2:0)
 Jedność Michałkowice — Ruch Radzionków 2:0 (1:0)
 Pogon Nowy Bytom — Naprzód Ruda 3:1 (1:1)
 Slavia Ruda — Śląsk Tarnowskie Góry 7:1 (4:1)
 Poniatowski Godula — Śląsk Ib 5:1 (3:1)
 K. S. Chorzów — 07 Siem. 5:1 (4:1)
 24 Szopienice — Naprzód Kat. 2:1 (2:0)
 20 Nikisz — Pogon Katowice 1:4 (1:0)

NOWY ZASTĘP SEDZIÓW SZCZYPIÓRNIKA

Onegdaj zakończono kurs sędziowski szczypiórniaka I O. Z. G. S.
 Kurs ukończyło na ogólną ilość 31 uczestników 4 z wynikiem bardzo dobrym 14 z wynikiem dobrym 6 z wynikiem dostatecznym.
 Z dniem 10 bm rozpoczyna się kurs sędziów siatkówki i koszykówki. Wykład odbędzie się w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18—20 w Miejskim Ośrodku przy ul. Raciborskiej. Wykład prowadzić będą w dalszym ciągu pp. Bady, Szymański i Hładysz.
 Zgłoszenia przyjmują się na miejscu.

Pogon niedościgniona w szczypiórniaku

PZP. SIEMIANOWICE — POGON KATOWICE 6:15 (4:7).
 Pogon katowicka miała w spotkaniu tym jeden z swych dobrych dni, to też PZP. mimo ambulatoryjnej gry musiał uznać wyższość katowiczanki. Drużyna siemianowicka nie wypadła źle, jednak linia ataku wicemistrza Polski była dyspozycyjna lepiej i wykorzystwała wszystkie niemal sytuacje. Gra z początku była wyrównana, lecz później wyprzedziła się przewaga Pogoni, utrzymująca do końca zawodów. Łupem bramkowym Pogoni podzielił się Szulik 3, Piechula 1 4, oraz Jabłoński, Barczyk i Augustyn po jednym.

dną, a raz na drugą stronę. Końcowe minuty gry oraz rutyna mistrza Polski zdecydowały o jego zwycięstwie. Strzelcami bramek byli: w K. S. Chorzów Krypacz 4, Stalmach 2 oraz Łust 1, zaś u Pola Zachodniego Lempha 3, Gregorzczak, Błania i Klimosz po jednej.

ATV KATOWICE — VORWAERTS KATOWICE 8:7 (4:4)

Spotkanie dwóch najbliższych drużyn niemieckich przyniosło zwycięstwo drużynie ATV, która — jak wiadomo — jest mistrzem D. T.

ATV SIEMIANOWICE — RKS KATOWICE 4:3 (1:3)
ST. MARIA KATOWICE — WSV N. WIEŚ

TABELA ROZGRYWEK
 Poniżej podajemy tabelę rozgrywek o mi-

strzostwo śląskiej ligi szczypiórniaka. Ilustruje ona dotychczasowe wyniki przedstawia obecnie katowicka Pogon, która zdystansowała następnego z kolei rywala aż o 5 pkt. Drużyna szerszorzecznego mistrza Polski KKS Chorzów powoli zaczyna dochodzić do czola i obecnie znajduje się wprawdzie na czwartym miejscu, lecz teoretycznie może zająć w każdej chwili drugie miejsce. Zdaje się, że chorzowianie dadzą się poznać dopiero w drugiej serii rozgrywek.

1. Pogon Katowice	6	11	43:20
2. Vorwaerts	6	6	27:21
3. ATV Katowice	5	6	20:24
4. K. S. Chorzów	5	6	28:24
5. ATV Siemianowice	5	6	18:17
6. Pole Zachodnie	6	6	23:26
7. PZP Siemianowice	5	5	24:31
8. St. Maria Katowice	6	6	
9. RKS Katowice	6	4	16:24
10. WSV Nowa Wieś	6	0	

Dalsze sukcesy polskich bokserów w Mediolanie

Sobkowiak, Pelus, Chmielewski i Szymura w finale

W sobotę późnym wieczorem rozpoczęły się w Mediolanie półfinały bokserkich mistrzostw Europy. Do tych rozgrywek, jak wiadomo, zakwalifikowało się aż 6 Polaków.

SOBKOWIAK BIE MISTRZA OLIMPIADY KAISERA.

W wadze muszej Sobkowiak natknął się na mistrza Olimpiady Niemca Kaisera, bijąc go wysoko na punkty. Sobkowiak rozegrał wspaniałą walkę technicznie i taktycznie. Najlepsza była pierwsza runda, w czasie której Polak nie był ani razu trafiony, górując pod każdym względem nad przeciwnikiem i będąc lepszym zarówno w ataku, jak i w obronie. Rundę tę Polak wygrywa w miarzącym stosunku. W drugiej rundzie Polak jest nieco mniej skuteczny, niemniej wygrywa ją również wyraźnie. Niemiec dostaje ostrzeżenie za faule. Pod koniec rundy ostrzeżenia dostaje również Polak za zbyt niski skłon. W trzeciej rundzie Polak był również lepszy i spotkanie rozstrzyga na swoją korzyść.

W drugim półfinale Węgier Enekes pokonał Włocha Malta na punkty tak, że w finale walczyć będą Sobkowiak i Enekes.

OSZKONTEK PRZEGRYWA Z RUMUNEM OSKA.

W wadze koguciej uważano zwycięstwo Czortka z Rumunem Oską za prawie pewne. Tymczasem przewidywania te, niestety, nie spełniły się. Już w pierwszej rundzie Polak nie potrzebnie usiłuje walczyć na dystans, w której to walec Rumun okazuje się lepszy. Druga runda jest bardziej wyrównana, nie mniej Rumun dysponujący doskonałą lewą, wykazuje w dalszym ciągu lekką przewagę. W ostatniej rundzie Czortek punktuje skutecznie, bijąc częściej i w tej rundzie jest lepszy od swego przeciwnika. Przynajmniej zwycięstwa Rumunowi wywalało wiele sprzeciwów, niemniej Czortek został wyeliminowany i walczyć będzie o trzecie miejsce z Finem Huuskonenem, który przegrał drugi półfinał w tej wadze z Włochem Sergio.

POLUS BIE WĘGRA SZABO.

W wadze półkoguciej Polus wygrał na punkty z Węgrem Szabo. Walka w pierwszej rundzie była wyrównana, obaj bokserzy walczyli do skonału. Nieco lepszy Polak wygrywa jednak nieznacznie rundę. W drugim starciu Polak nieco słabnie, ale i Węgier nie wytrzymał tempa. W ostatniej rundzie Polus jest znacznie lepszy, świeższy i panuje zupełnie nad sytuacją. Runda a zarazem i spotkanie wygrywa wysoko. W finale Polak walczy będzie z Włochem Cortonesi, który wyeliminował Rumuna Gaspara.

SIPIŃSKI ZNOWU PRZEGRYWA Z MANDIM.

W wadze półśredniej Sipiński napotkał znowu na Węgra Mandiego i ponownie walce z nim przegrał. Pierwsza runda była niezwykle zacięta. Mandi góruje nieco technicznie, walczy bardziej przytomnie i w rezultacie rundę wygrywa. Druga runda jest również bardzo

efektowna. Mimo zaciętego oporu Polaka, Węgier znowu rozstrzyga starcie na swoją korzyść, dopiero w trzeciej rundzie Polak jest nieco lepszy, ale zwycięstwo przyznano zasłudze Węgrowi. Polak walczyć będzie o trzecie miejsce ze Szwedem Agrenem.

PIKNY BRAWANŻ CHMIELEWSKIEGO.

Chmielewski napotkał w półfinale wagi średniej na Norwega Tiller, z którym przegrał na olimpiadzie berlińskiej ze względu na odniesione kontuzje. Polak tym razem zrewanżował się, bijąc Norwega zdecydowanie na punkty. Początkowo Norweg ma lekką przewagę, ale pierwsze ciosy Chmielewskiego wystarczyły, aby Norweg „spuchł” i do końca rundy Tiller trzyma się w defenzywie. W drugiej rundzie Polak początkowo niepotrzebnie dopuszcza do zwarcia, co bardziej odpowiada Norwegowi, ale pod koniec rundy Chmielewski ma znowu inicjatywę i rundę rozstrzyga dla siebie. W trzeciej rundzie zaznacza się również przewaga Polaka, który wygrywa wysoko spotkanie, kwalifikując się do finału. Przeciwnikiem jego będzie Holender Dekkers.

SEYMURA ZWYCIĘŻA NORWĘGA JOHNSONA.

W wadze półciężkiej Szymura pokonał Norwega Johnsa. Walka była nieciekawa, prowadzona przez cały czas w zwarciu, Norweg był lepszy technicznie, ale Polak był bardziej agresywny i przeważał przez wszystkie trzy rundy. W finale Polak walczyć będzie z Włochem Musina.

CZTERECH POLAKÓW W FINALE.

W finale mistrzostw bokserkich Europy walczyć będzie zatem czterech Polaków: Sobkowiak, Polus, Chmielewski i Szymura. Dwóch spotka się o trzecie miejsce w zawodach. Jest to niewątpliwie bardzo duży sukces polskich bokserów.

NIEMCY WNIĘŚLI PROTEST W SPRAWIE PORAZKI KAISERA.

Po niespodziewanej porażce Kaisera z Sobkowiakiem, Niemcy wnieśli protest, domagając się przyznania zwycięstwa Niemcowi ze względu na formalnych. Protest został przez komisję odrzucony.

God pozostaje na Śląsku!

Nieprawdziwe pogłoski o zwolnieniu Goda dla „Cracovii”

W ostatnich dniach szerokim echem odbiła się w całej prasie w Polsce wiadomość, jakoby dosłownie napastnik świętochłowickiego „Śląska” God miał otrzymać zwolnienie ze swego macierzystego klubu i zasilić szeregi Cracovii. God jak wiadomo odbywa służbę wojskową w Krakowie. Wiadomość ta na Śląsku w kołach piłkarskich zrodziła zrozumiałe wrażenie i była w najroźnorodniejszy sposób komentowana, przyczem nie brak było również głosów niezadowolenia. Na szczęście sprawa ta — jak się dowiadujemy — nie została dotychczas załatwiona, a wszystkie okoliczności przemawiają raczej za negatywnym jej załatwieniem.

Jak dowiadujemy się z poufnego źródła, zwolnienie nie zostało dotąd Cracovii wydane, a nawet nie zostało przesłane do Śl. O. Z. P. N. Wprawdzie w zarządzie klubu świętochłowickiego jest pewien odłam, który jest za udzieleniem Godowi zwolnienia, lecz pozostała część członków zarządu (większość) jest stanowczo przeciwna temu.

Przedstawiciel Cracovii, który bawił w tej sprawie w Katowicach w piątek, nie uzyskał nic konkretnego. W całej tej sprawie ostateczne słowo będą miały władze piłkarskie, które podobno również są przeciwnie udzieleniu Godowi zwolnienia.

Jędrzejowska w finale mistrzostw Węgier

W sobotę rozegrane zostały w Budapeszcie półfinały międzynarodowych mistrzostw tenisowych Węgier. Jędrzejowska spotkała się z Węgierką Paksy, bijąc ją łatwo 6:3, 6:1. W drugim

półfinale Włoszka Tonoli pokonała Węgierkę Sarkany 6:2, 6:0. Jędrzejowska zatem doszła do finału, w którym walczyć będzie z Włoszką Tonoli.

Międzynarodowy turniej piłkarski z okazji jubileuszu Cracovii

Międzynarodowy turniej piłkarski z okazji jubileuszu KS. Cracovia zostanie przedłużony do 3 dni i odbędzie się w dniach 4, 5 i 6 czerwca br. W pierwszym dniu odbył się mecz Cracovii z drużyną węgierską. Będzie nią prawdopodobnie, jak wynika z obecnych przekazów Phoebus lub Ujpesti. W drugim dniu odbył się mecz swego rodzaju ciekawy i do raz pierwszy w Polsce zorganizowane spotkanie drużyn zakreślonych Admiry i drużyny węgierskiej, przy czym drużyny te walczyły by o specjalną przemię.

Dnia trzeciego odbył się mecz Cracovia — Admira.

Spychała wyeliminowany

Na turnieju w Berlinie ostatni z polskich tenisistów, Spychała, został wyeliminowany w ćwierćfinale przez Niemca dr Tuebben 6:3, 6:4.

Polscy piłkarze w jednej grupie z Norwegią i Irlandią

Protest polski przeciwko zaliczeniu Hiszpanii do jednej grupy o mistrzostwo świata w piłkarstwie z Polską, Irlandią i Norwegią został uwzględniony.

FIFA zawiadomiła o swej decyzji PZPN w sobotę wieczorem, wobec czego w grupie tej grać będą: Irlandia, Norwegia i Polska.

O sposobie rozgrywek zdecydować ma, jak wiadomo, specjalna konferencja w Berlinie

Jędrzejowska zaproszona do Berlina

Jędrzejowska została wczoraj zaproszona do Berlina na turniej „Rot-Weissu”. W sprawie tej telefonował do Warszawy sam prezes klubu. Zaproszenie było tak serdeczne, że P. Z. L. T. zdecydował się wysłać Jędrzejowską w drodze do Berlina. Mistrzynie Polski spotka się tam przypuszczalnie z groźną rywalką Francuzką Mathieu.

Kto będzie partnerem panny Jadzi?

Anglik Hare miał być w Paryżu partnerem Jędrzejowskiej w mikście. Anglik jednak zmuszony jest grać z jedną ze swych rodaczek. No wy partner Jędrzejowskiej jest jeszcze nieznanym.

T. S. SZOPIENICE SZUKA PRZECIWNIKÓW

T. S. Szopienice poszukuje dla swych drużyn juniorów przeciwników. Zgłoszenia kierować należy na ręce sekretarza sekcji p. Kaźmierczaka Józefa, tel. 241-79.

Dział urzędowy.

Ukazął się komunikat nr 11/37 z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny Śl. OZPN, z dnia 30 kwietnia br

Państwowa Szkoła Morska w Gdyni podaje do wiadomości

kandydatom na oficerów marynarki handlowej

że podania o przyjęcie do Szkoły na wdział nawigacyjny i mechaniczny, należy składać najpóźniej do dnia 11 lipca 1937 r. pod adresem: Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, ul. Morska 83

Cd wstępniacych do Szkoły wynosi: 1) wieku 16 do 19 lat, 2) ukończenia gimnazjum nowego ustrou (wzwl 6 klas szkoły średniej państwowej publicznej lub prywatnej dawneszo typu) 3) poddania się badaniu lekarskiemu przez komisję lekarską przy Szkole dla ocenw staru zdrgawia 4) złożenia egzaminów wstępnych

Ukończenie jednego z wydziałów daje, po nabyciu ustawowego cenzuru morskiego prawo otrzymania dyplomu ponicznika żegluzki marynarki, wszelkie oficera mechanika okrętowego III klasy.

Nauka w Szkole jest bezpłatna. Za utrzymanie uczniów w Internacie szkolnym oraz świadczenia dostarczane przez Internat — ustalona stała ma r. 1937/38 opłata w wysokości zł 1000, płatnych w 10 ratach.

Bliższe informacje co do samej Szkoły, warunków przyjęcia oraz składania podań — udziela pisemnie Dyrekcja Szkoły po nadstąpieniu znaczka pocztowego za 5 gr

Korespondencje należy adresować do Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni, ul. Morska 83. (47370)

Dyrekcja Państwowej Szkoły Górniczej w Katowicach, ul. Krasińskiego nr 3.

Egzaminu wstepne dla kandydatów z praktyko konamiana do 1szej klasy Państwowej Szkoły Górniczej w Katowicach na rok szkolny 1937-38 odbeda się w dniach:

23 czerwca 1937 r. — egzaminu pi semne, 24 i ewent. 25 czerwca 1937 r. — egzaminu ustny.

kądzorazowo o godzinie 9-tej rano. Zgłoszenia kandydatów przyjmaje Dyrekcja Szkoły pisemnie lub uszce najdalej do dnia 15 czerwca 1937 r. włącznie.

Wszelkich informacji udziela Sekretarz Szkoły Górniczej w Katowicach (7200)

RÓŻNE

Przepraszam Pana Tomasza Musiolikę z Radzionkowa za dwukrotne uczyniona zniewara — Edmund Duda (7876)

Taniej

niż za cenę biletu II-jej klasy możemy podróżować samolotami

P. L. L. „Lot”.

D **DRUKARNIA ŚLĄSKA** **KATOWICE, UL. BATOREGO 3**
WYKONUJE wszelkiego rodzaju druki, jak biuletyny, wizytówki, zawiadomienia, listy, prospekty handlowe, formularze, broszury, książki, czasopiisma itp. szybko, solidnie, po cenach umiark.

Sklepem bez wystawy jest przedsiębiorstwo, które nie ogłasza się za pośrednictwem dzienników i czasopism.
Pamiętajcie o bezrobotnych!

HANYS A GUSLIK — DWA HAFIRZE



Był ci, se dwa hafirze Hanyś — tyś dług i tyś ma: „szuchta!” to ten Guslik ci: lekki! Guslik: Hanyś to się smiej z Guslika, że taki je moly.

„Polski Zachodniej”!

Sily fachowe i kwalifikowane znaleźć łatwo można dając drobne ogłoszenie do „Polski Zachodniej”!

PIJCIE PIWO CIESZYŃSKIE! — TANIE I ZDROWE!